



Kurier

LUTY '98
Rok VIII Nr 2/84
ISSN 1233-8559
Cena 1,50 zł

Międzyrzecki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZĘCZAN



JUBILEUSZ CZAS ZACZAĆ

W NUMERZE:

- * WALKA O POWIAT
- * POLICYJNA STATYSTYKA
- * WYWIAD Z R. TUROWSKIM
- * WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY
- * PRZEGLĄD KOŁĘDNICZY
- * ZMIANY W BOBOWICKU
- * ŻŁOTE GODY
- * KALENDARZ NA 1998 ROK
- * SPORTOWY PLEBISCYT ROZSTRZYgniĘTY

KONKURS DLA WIELORACZKÓW TRWA

FIAT

Oferuje za gotówkę i na raty
samochody osobowe:

**Fiat 126 el,
Cinquecento,
UNO, SIENA, PALIO,
BRAVA, BRAVO,
MAREA,
MAREA WEEKEND,
ULYSSE,**

samochody dostawcze

**UNO VAN,
DUCATO.**

- Preferencyjny pakiet ubezpieczeń AC, OC, NW
- W rozliczeniu przyjmujemy samochody używane
- Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Zapraszamy

Gorzów "MOTO-GOBEX"
ul. Szczecińska 23, tel. 722 52 68

Trzciel ul. Armii Czerwonej 22

AUTOTAK

**TWOJĄ SZANSĄ NA TANI SAMOCHÓD
MARKI FIAT:**

126 ELX	-	255 zł
Cinquecento 704	-	329 zł
Cinquecento 899	-	383 zł
Uno 1,0	-	430 zł
Punto 55 S	-	487 zł
Siena 1,4 EL	-	505 zł
Palio Weekend 1,4	-	550 zł
Brava 1,4 S	-	620 zł

**RATALNĄ SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW
PROWADZĄ I UMOWY PODPISUJĄ:**

GORZÓW - DH "Arsenał", ul. Chrobrego 1
tel. 720-57-04

GORZÓW - "Moto-Gobex", ul. Szczecińska 23
tel. 722-52-68

MIĘDZYRZECZ - Pawilon Handlowy, ul. 30 Stycznia 13
tel. 741-10-70



Bank Gospodarki Żywnościowej Spółka Akcyjna

Bank Gospodarki Żywnościowej
Spółka Akcyjna
Oddział Operacyjny
ul. Poznańska 6
tel. 741-23-03 tel./fax 741-23-51
66-300 Międzyrzecz

**Informujemy Państwa, iż w lutym 1998 r. uruchomiony zostanie
Punkt Obsługi Klienta Biura Maklerskiego BGŻ S.A.**

W podstawowej ofercie proponujemy między innymi :

- Prowadzenie rachunku papierów wartościowych i rachunku pieniężnego - przy otwieraniu rachunku inwestycyjnego nie jest wymagany minimalny wkład kapitałowy,
- Możliwość podpisania umowy dotyczącej składania zleceń telefonicznych i faksowo (codziennie w godzinach 8⁰⁰ - 21³⁰ natomiast w dniu sesji do godziny 10³⁰ bez ograniczeń),
- Możliwość składania zleceń podczas dogrywki i na rynku notowań ciągłych,
- Zakup papierów wartościowych z odroczoną płatnością, Klient musi posiadać na rachunku środki pieniężne wystarczające na pokrycie 30 % wartości składanego zlecenia plus należna prowizja, pozostałą kwotę należy wpłacić najpóźniej w ciągu 3 dni,
- Atrakcyjne stawki prowizji, prowizja liniowa i negocjowana,
- Oprocentowanie środków pieniężnych,
- Kredyt na zakup papierów wartościowych oferowany dla Klientów Biura Maklerskiego przez Oddział BGŻ S.A.,
- Zawodowe doradztwo w zakresie obrotu papierami wartościowymi:
 1. raporty doradcze wraz z rekomendacjami - bezpłatnie
 2. opracowywanie analiz rynku papierów wartościowych na indywidualne zamówienie - usługi za odpłatnością,
- Zarządzanie cudzym pakietem papierów wartościowych na zlecenie,
- Sprzedaż obligacji Skarbu Państwa,
- Dystrybucja jednostek uczestnictwa funduszy powierniczych: PIONEER, KORONA

SEKRETARIAT STANU
SEKCJA PIERWSZA - SPRAWY OGÓLNE
416.986

Watykan, 19 grudnia 1997r.

Szanowni Państwo,

W imieniu Jego Świątobliwości Jana Pawła II dziękuję Państwu za dar złożony z okazji pielgrzymki do Ojczyzny. Dar ten jest dowodem szczerej miłości do Ojca Świętego i wyrazem wdzięczności za trud pielgrzymowania po Polsce, za przesłanie skierowane do Rodaków oraz za odwiedzin Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej.

Na placu przed kościołem Braci Polskich Męczenników Papież zachęcał w homilii do odważnego składania świadectwa wiary: « Każdy chrześcijanin jest powołany, by zawsze i wszędzie tam, gdzie go Opatrzność postawi, przyznawać się do Chrystusa przed ludźmi (por. Mt. 10, 32)...

Nowe czasy, zbliżające się trzecie tysiąclecie, wymagają będą waszego świadectwa. Stań przed wami nowe zadania. Miejcie odwagę je podejmować » (2.06.1997).

Jego Świątobliwość w szczególny sposób dziękuję Władzom Samorządowym Miasta i Gminy Międzyrzecz za modlitwę, zapewnią o duchowej łączności z serca błogosławi.

Urząd Miasta i Gminy Międzyrzecz
Rynek
66-300 Międzyrzecz, POLONIA

Łącząc wyrazy szacunku
Mons. James M. Harvey
Asesor

*Et incarnatus est de Spiritu Sancto
ex Maria Virgine,
et homo factus est.
Jan Paweł II papież
z zyczeniami na Boże
Narodzenie 1997*



Ukończyli 18 lat Związek małżeński zawarli



1. Pustelnik Ilona
2. Pustelnik Joanna
3. Mucha Ariel Daniel
4. Maśluk Paweł Piotr
5. Mucha Joanna Małgorzata
6. Jurewicz Katarzyna Anna
7. Tkaczyk Artur Stanisław
8. Gałka Elwira Halina
9. Jurasik Paweł Łukasz
10. Darmograj Marcin
11. Mencfeld Anna Elżbieta
12. Mazur Krzysztof
13. Marciniak Izabela Maria
14. Kasiuca Arkadiusz Michał
15. Mikołajczyk Małgorzata Ewa
16. Lachowicz Paweł
17. Deus Beata Maria
18. Trapszo Daniel Sebastian
19. Piątyśzek Marcin
20. Bernat Oskar Michał
21. Sobolewski Daniel Jan
22. Nowak Marian Daniel
23. Kaliszak Grzegorz Ryszard
24. Żebrowska Agnieszka Janina
25. Piwowar Daniel Jacek
26. Skwarek Kamila

1. Muzia Piotr i Joanna
Wamberska
2. Patryjas Cezary i Ewa
Kowalczyk
3. Szpytmowski Zbigniew i Ewa
Piaścik
4. Pelikan Dariusz i Magdalena
Słodowa
5. Węclawik Sławomir i Marta
Marcinkowska
6. Bernaś Dariusz i Marlena
Balcerzak
7. Zaworski Przemysław i Anna
Grzeszolska
8. Matuszewski Dariusz i
Jolanta Wójcik
9. Zawiślak Andrzej i Magdalena
Krysa

**100 LAT I WSZELKIEJ
POMYŚLNOŚCI NA
NOWEJ DRODZE ŻYCIA!**

W 1998 ROKU JUBILEUSZ 50-LECIA POŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO obchodzą Państwo :

1. ZOFIA I TADEUSZ PACHOLAKOWIE zam. w Międzyrzeczu
2. GERTRUDA I MIECZYSLAW MIKUŁOWIE zam. w Międzyrzeczu
3. ANASTAZJA I WIKTOR BARCIKOWIE zam. w Międzyrzeczu
4. MARIANNA I MARIAN PINIARSCY zam. w Międzyrzeczu
5. HELENA I JAN OSIŃSCY zam. w Międzyrzeczu
6. MARIANNA I STEFAN IWULSCY zam. w Międzyrzeczu
7. MARTA I GRZEGORZ NIECZAJOWIE zam. w Międzyrzeczu
8. ZOFIA I EDMUND OWCZARKOWIE zam. w Międzyrzeczu
9. JANINA I EDMUND GROBYSOWIE zam. w Międzyrzeczu
10. MAGDALENA I ALOJZY SIEMIATOWSCY zam. w Międzyrzeczu
11. SALOMEA I STANISŁAW FILIPIAKOWIE zam. w Międzyrzeczu
12. ZOFIA I STANISŁAW MROZICCY zam. w Międzyrzeczu
13. STANISŁAWA I EUGENIUSZ KLIBEROWIE zam. w Międzyrzeczu
14. TERESA I PIOTR DUDZIAKOWIE zam. w Międzyrzeczu
15. ZOFIA I MARIAN BĄBELKOWIE zam. w Międzyrzeczu
16. WANDA I JAN WARZAŁOWIE zam. w Międzyrzeczu
17. WACŁAWA I TOMASZ KORZENIEWSCY zam. w Międzyrzeczu
18. STANISŁAWA I TADEUSZ POŚPIECHOWIE zam. w Międzyrzeczu
19. GENOWEFA I WOJCIECH MATUSZCZAKOWIE zam. w Międzyrzeczu
20. ZOFIA I STANISŁAW SKWARKOWIE zam. w Międzyrzeczu
21. HELENA I JÓZEF SUSZCZYŃSCY zam. w Bobowicku
22. HELENA I ANTONI OSIPOWIE zam. w Bukowcu
23. WALERIA I STANISŁAW SŁOMIANI zam. w Kalsku
24. WŁADYSŁAWA I JAN MISIAKOWIE zam. w Kaławie
25. FELICJA I JAN ĆWIRKOWIE zam. w Kaławie
26. RYSZARDA I STEFAN WALASOWIE zam. w Kursku
27. STEFANIA I TOMASZ ANTOŃCZYKOWIE zam. w Kuligowie
28. ANNA I STANISŁAW WAJDOWIE zam. w Pieskach
29. LUDWIKA I JÓZEF LACHMANOWIE zam. w Pieskach
30. ANICETA I STANISŁAW JASIÓWKA zam. w Pieskach
31. HELENA I WACŁAW RETKIEWICZOWIE zam. w Nietoperku
32. ADELA I FRANCISZEK GÓRGUREWICZOWIE zam. w Nietoperku
33. ADELA I HENRYK MALEŃCZAKOWIE zam. w Nietoperku
34. IRENA I STANISŁAW WÓLKOWIE zam. w Wyszanowie
35. JOANNA I LEON SEMKŁO zam. w Wyszanowie

Z okazji wspaniałego Jubileuszu dużo zdrowia, spokoju i radości na dalsze wspólne lata życzy Urząd Stanu Cywilnego w Międzyrzeczu, który proponuje zorganizowanie uroczystości w tut. USC. W celu zadeklarowania swego udziału w uroczystości i ustalenia terminu proszę o osobiste przybycie do urzędu. Pary Małżeńskie, które obchodzą „ZŁOTY JUBILEUSZ” a nie zostały wymienione proszone są o zgłoszenie się do USC w Międzyrzeczu.

Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Grażyna Rybicka



Dzieci

1. Ogonowski Bartosz
s. Arkadiusza i Anny
2. Konieczny Adrian Piotr
s. Piotra i Moniki
3. Grańska Dorota Eucja
c. Pawła i Wiolety
4. Pawluczyk Iga Kaja
c. Tomasza i Sylwii
5. Chrzanowski Michel
s. Rafała i Rity
6. Miętka Grzegorz Tomasz
s. Tomasza i Agnieszki
7. Noga Dariusz Adam
s. Romana i Bożeny
8. Żak Agata Maria
c. Wojciecha i Anny
9. Bak Julia c. Jerzego i Luizy
10. Bugaj Agata Weronika
c. Grzegorza i Renaty
11. Konieczna Katarzyna
Agnieszka
c. Jaremiusza i Danuty
12. Ochla Rafał Maciej
s. Macieja i Lilli
13. Snopek Paulina Helena
c. Jacka i Zofii
14. Lorenz Dawid Konrad
s. Radosława i Jolanty

**Dzieciom życzymy zdrowia
a Rodzicom wiele radości!**

„Odszedłeś cicho i bez pożegnania
jak ten, co nie chce swym odejściem smuć
Jak ten, co wierzy w chwili rozstania.
Że ma niebawem z dobrą wieścią wrócić

Odeszli na zawsze

1. Kiczka Genowefa ur. 1929r. z Międzyrzecza
2. Telech Ewa ur. 1907r. z Międzyrzecza
3. Szuba Maria ur. 1913r. z Międzyrzecza
4. Pomes Stanisława ur. 1939r. z Nietoperka
5. Dziamska Anna Józefa ur. 1932 r. z Kurska
6. Owczarzak Bronisława Janina ur. 1925r.
z Międzyrzecza
7. Wojtkun Stanisław ur. 1940r. z Piesek
8. Tankielun Jan ur. 1900r. z Kurska
9. Sikorski Roman Zdzisław ur. 1963r.
z Międzyrzecza
10. Schiller Maria ur. 1931r. z Międzyrzecza
11. Olszewski Stanisław ur. 1947r.
z Międzyrzecza
12. Lisiecka Aniela ur. 1910r. z Międzyrzecza
13. Wiśniewska Izabela Honorata ur. 1971r.
z Międzyrzecza
14. Malczewski Tadeusz Stanisław ur. 1945r.
z Międzyrzecza
15. Frónczak Helena Halina ur. 1924r.
z Międzyrzecza
16. Matwiejczuk Sławian ur. 1928r.
z Międzyrzecza
17. Ratkiewicz Czesław ur. 1927r.
z Międzyrzecza
18. Środa Henryk ur. 1951 r. z Międzyrzecza
19. Tyburska Felicja Janina ur. 1955r.
z Międzyrzecza
20. Wajda Maria ur. 1900r. z Międzyrzecza
21. Kamiński Marian ur. 1930r. z Szumiącej
22. Brzozowska Olimpia ur. 1922r.
z Międzyrzecza
23. Wira Agnieszka ur. 1940r. z Międzyrzecza

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

RED. NACZ.: Anna Kuźmińska-Swider,
ZESPÓŁ RED.: S. Cyranik, P. Buszewska, J. Dąbrowski, R. Krawiec, K. Kulas, E. Luc, Zb. Melnik, H. Rusiecka,
B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokolowska, I. Stopyra, A. Świder, J. Wiśniewski, E. Ziarnkowski.
ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: ul. Konstytucyjnej 3 Maja 30, tel. 741-18-02.
Nr konta: BS Międzyrzecz 83670000-72586-27003-1.
Poglądy wyrażane na łamach "Kuriera Międzyrzecznego" są poglądami autorów.
Ogłoszenia: 0,80 zł cm² czarno-białe, 1,50 zł cm² kolorowe.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora.
Wykonanie: Studio CD, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95) 324-383 w.65, (0-90) 646-385.
Druk: Roland Piątkowski Sp z o.o. Gorzów Fabryczna 71

"Z bocznego krzesła donoszę..."

Ostatnia sesja. Nowy radny.

Trochę wymiany zdań i nic nowego.

30 grudnia ostatnia w tym roku sesja Rady Miejskiej. Do końca kadencji jeszcze kilka miesięcy / a może trochę dłużej, bo znamy projekty połączenia wyborów do powiatów i gmin/ ale już czuje się jakby wyhamowanie, a może zmęczenie części radnych. Ale działacze zbliżają się do końca, nie tylko ze względu na diety, jak powiedział jeden z radnych.

Przewodniczący stwierdził o nieważności obrad, radni nie mieli zastrzeżeń aby do protokołu z poprzedniej sesji dołączyć protokół również z dzisiejszej, jako że będzie to całość tematyczna, przyjęli / z jednym wstrzymującym się głosem / zaproponowany porządek obrad z nowymi projektami uchwał, i obrady nabrały rumieńców (błędnych, ale jednak rumieńców) z powodu inepelacji i zapytań.

Radny Kowerczyk przypomniał, że już zgłaszał na jednej z sesji sprawę zabezpieczenia mostu kolejowego dodatkowym elementem w poręczy, aby korzystanie z kładki dla pieszych było bezpieczniejsze dla dzieci. Urząd pismo w tej sprawie wysłał, ale PKP - to PKP. Jest kilka instytucji, które kierują się swoją logiką - jak na razie PKP jest jedną z nich. Sołtys **Kaławy p. Witwicki**, też dołożył się do krytyki PKP. W Kaławie stoi budynek po byłej stacji kolejowej. Niszczący, stanowi zagrożenie. Czyj obecnie jest ten obiekt ? Na-

leży budynek rozebrać, zrobią to mieszkańcy sami, lecz kto wyda pozwolenie, PKP, czy gmina ? Kolejna sprawa, to zniszczona sieć telefoniczna wzdłuż toru w kierunku Szumiącej. Zerwane druty telefoniczne mogą być przyczyną wypadku. Też trzeba je usunąć. **Radny Woźniak** poruszył temat od dawna męczący mieszkańców Międzyrzecza - dlaczego różne instytucje nie mogą osiąść na stałe w mieście - np. ZUS. Dlaczego duże /w naszym województwie po Gorzowie największe/ miasto nie posiada oddziału ZUS, tylko komórkę ? Są warunki lokalowe, trzeba natychmiast rozpocząć starania o zmianę tego stanu. Podobnie jak z PKO - było w Międzyrzeczu, a Sulęcín potrafił stworzyć oddział - ale to mówiono w korytarzu, to nie p. **Woźniak**. (A z PKO to może i dobrze, były ciągle kolejki, dwa okienka zamknięte, a i oprocentowanie mają gorsze niż inne banki - też wiadomość z korytarza). Działania polegające na „gromadzeniu” ważnych dla przyszłego powiatu instytucji winny być cały czas brane pod uwagę Zarządu. Sprawa druga poruszona przez p. **Woźniaka**, to oznakowanie drogi między Kęszycą Leśną, a Wysoką.

Radny Marzec zapytał, jakie działania na dziś zrobił Zarząd w sprawie tworzenia powiatu. Jaki jest plan działania aby przyszły powiat był duży i silny.

Radna Ratajczyk prosi o infor-

mację, w sprawie budynku komunalnego w Kęszycy Leśnej - czy nastąpił już jego odbiór, (termin ponoć minął w październiku) jaka jest koncepcja zagospodarowania lokali, czy będą sprzedawane, czy mieszkania rozdzieli Komisja Mieszkaniowa ? są przecież listy oczekujących na mieszkania. Dalsza część obrad toczyła się zgodnie z planem.

Nowo wybrany radny p. **Marian Andrzej Bazyldo** po złożeniu ślubowania, które odczytał przewodniczący Rady, wyraził akces do pracy w Komisji Oświaty, Kultury i Zdrowia.

P. Ilińczyk została z tej komisji odwołana. Taka jest treść uchwały nr 274/97.

Kolejna uchwała 275/97 dotyczy nowych stawek opłaty targowej. Jak zawsze opłaty liczy się od wielkości stołu - stół mały, to powierzchnia 1 do 1,4 m², stół średni to powierzchnia od 1,41 do 1,60, i stół duży to 2,15 do 2,65 m². Co to jest za stół, który ma powierzchnię od 1,60 do 2,14 m² - nie wiem - tego uchwała nie precyzuje.

Uchwała nr 276/97 dotyczy ustalenia wysokości stawki opłaty miejscowej. Za pobyt w celach turystycznych lub wypoczynkowych w Głębockim m płaci się 0,80 zł, studenci, emeryci, żołnierze i renciści po 0,40 zł. Dzieci do lat 14 - bezpłatnie.

Pieska uchwała, to nr 277/97 - to opłaty od psów - zainteresowani

proszę przeczytać w Urzędzie dokładnie - są jak zawsze zwolnienia.

278/97 to nr uchwały o podatku od środków transportowych. Po raz pierwszy od samochodów osobowych nie się nie płaci - zapłacimy więcej w cenie paliwa.

Kolejna uchwała 279/97 to nowe stawki oraz zwolnienia z podatku od nieruchomości. Nowe - jak zawsze wyższe - warto dokładnie poczytać i może porównać z sąsiednimi miastami. Uchwała nr 280/97, to przesunięcie terminu zwrotu „zasilenia” w wysokości 80.000 zł. pożyczonego Ośrodkowi Głębockie na budowę zjeżdźalni wodnej.

Ostatnia już uchwała nr 281/97 to zmiany w budżecie gminy. Nic szczególnego - zawsze coś takiego się robi, bo trudno ustalić dokładnie budżet. Mówi się że jest albo przeszacowany, albo niedoszacowany. Ale jedna pozycja wywołała dyskusję. Wydano bez zgody Rady 1 500 zł zwiększając wydatki w dziale „kultura i sztuka”

- na dzwony elektroniczne w parafii Św. Wojciecha. Nic niby się nie stało, ale kolejność nie taka. Trzeba najpierw uzyskać zgodę Rady, a dopiero potem wydawać pieniądze. Powiedziano sobie kilka słów - to dobrze.

Na wniosek p. Burmistrza sprawy infrastruktury wsi w gminie, plan jej utrzymania, modernizacji i rozwoju przeniesiono na sesję wyjazdową, która odbędzie się prawdopodobnie w Kuźniku pod koniec stycznia.

I to byłoby na tyle - jak mawia jeden z satyryków.

W Nowym Roku - zdrowia i spokoju, wszystkim Czytelnikom „bocznego krzesła” życzę.

Maciej Sawczyn

W dniu 13 stycznia 1998 r. /nomen omen/ z inicjatywy władz Międzyrzecza odbyła się w Urzędzie Miejskim narada, spotkanie konsultacyjne, czy też wymiana poglądów między zainteresowanymi stronami w sprawie przyszłego kształtu i wielkości powiatu międzyrzeckiego. Na spotkanie oprócz przedstawicieli Międzyrzecza w osobach Burmistrza wraz z członkami Zarządu Miasta przybyli zaproszeni goście : P.senator Z. Jarmużek, p. kier. rejonu W. Biernat, przedstawiciele Zarządów Gmin Pszczewa, Trzciela, Skwierzyny, Bledzewa, Zbąszynka, Przytocznej. Gminy reprezentowali Wójtowie i Przewodniczący Rad. W naradzie uczestniczyli również Komendant Państwowej Straży Pożarnej młodszy brigadier pożarnictwa S. Książek, Dyrektor Samodzielnego Zespołu Opieki Zdrowotnej L. Kołodziejczak, kierownik Terenowej Placówki PKS.

Zebrany przedstawiono list władz międzyrzeckich dotyczący przyszłego powiatu Międzyrzec, który zostanie skierowany do

Narada konsultacyjna w Urzędzie Miasta

prof. Kuleszy, Pełnomocnika

Rządu do spraw reformy administracji. Międzyrzec powiatem będzie - o ile reforma administracyjna będzie przeprowadzona - ale idzie o to, aby był to powiat duży, dobrze zorganizowany, o właściwie opracowanych strukturach szkolnictwa, lecznictwa, łączności, obrony terytorialnej w wypadku klęsk żywiołowych

/a nie przed Wschodem czy Zachodem/. W dużym powiecie - wpływ na podatki będą większe - będzie można więcej inwestować, więcej naprawić, z większą perspektywą organizować życie mieszkańców. Ważna będzie współpraca między gminami w

powiecie. To wszystko są projekty, przymiarki i plany. Decyzja parlamentu i operatywność rządu we wprowadzeniu reformy w życie zweryfikuje wiele zagadnień. Ważne - o ile nie najważniejsze jest ustalenie kompetencji władz powiatowych. Takie i podobne tematy były poruszane na spotkaniu w Urzędzie Miasta. Nie było to ani pierwsze, ani ostatnie spotkanie dotyczące spraw powiatu.

Będziemy te spotkania obserwować i informować Czytelników o postępie prac w tym historycznym dla Kraju, ale i dla Powiatu Międzyrzeckiego okresie.

= MSS =

Międzyrzecz, 15.01.1998r.

Pan
prof. dr Michał Kulesza
 Sekretarz Stanu
 w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
 Al. Ujazdowskie 1/3
 00-583 Warszawa

Z upoważnienia Rady Miejskiej w Międzyrzeczu, instytucji administracji rządowej ogólnej, administracji specjalnych oraz instytucji realizujących usługi o charakterze publicznym zwracamy się z wnioskiem o przedłożenie w stosownym czasie pod obrady Rady Ministrów projektu powiatu międzyrzeckiego, skład którego tworzyłyby gminy: Międzyrzecz, Skwierzyna, Zbąszynek, Trzciel, Przytoczna, Pszczew, Bledzew.

Uzasadnienie

1. Granice proponowanego powiatu będą posiadały zarys regularny, symetrię terytorialną z centralnym położeniem Międzyrzecza - siedziby starostwa. Obszar obejmujący około 1.600 km² powierzchni oraz około 70 tys. mieszkańców stanowiłby podstawę dla sensownej reformy powiatowej.

2. Liniowe układy komunikacyjne i zasilania kształtowane były w wymiarze historycznym a ich sprawność w proponowanych granicach powiatu dawać będzie dobre podstawy dla rozwoju gospodarczego i przestrzennego. Ponadto będzie to obszar jednorodny przestrzennie i osadniczo, z zachowaniem więzi społecznych i gospodarczych, zapewniających dobre wykonywanie zadań publicznych, których dobra koordynacja może być jedynie na większej przestrzeni.

3. Rzeki: Warta, Obrą i Paklica wraz z ich rozlewiskami i dorzecziami na znacznej długości i obszarze powiatu międzyrzeckiego, w oparciu o przewidywaną w projekcie prawa wodnego rolę Rady będą w sposób skuteczny chronione i racjonalnie gospodarczo wykorzystywane.

4. Usytuowanie na obszarze gmin Pszczew, Trzciel, Przytoczna i Międzyrzecz prawie w całości Pszczewskiego Parku Krajobrazowego, którego wielkość wraz z otuliną stanowi powierzchnię 43 tys. ha pozwoli na poprawną współpracę samorządów gminnych i powiatowego z Dyrekcją Parków Krajobrazowych, co niewątpliwie powinno dać w efekcie skuteczną ochronę i racjonalne gospodarowanie jego bogatymi walorami przyrodniczymi i krajobrazowymi.

5. Czternaście szkół ponadpodstawowych, o zróżnicowanych profilach kształcenia pozwoli w oparciu o proponowane budżety powiatu prowadzić dobrą politykę w kwestii podnoszenia poziomu kształcenia młodzieży, wprowadzania reformy szkolnictwa oraz dostosowywania profili kształcenia do potrzeb rynku.

6. Sieć placówek Publicznych Samodzielnych Zakładów Opieki Zdrowotnej w Międzyrzeczu i Skwierzynie gwarantować będzie optymalne warunki dla satysfakcjonującego społeczeństwo uzyskiwania świadczeń specjalistycznych I-go stopnia w skali referencyjnej. Międzyrzecz jest po Gorzowie drugim co do wielkości ośrodkiem w obecnym województwie pod względem potencjału opieki zdrowotnej.

7. Ważna linia kolejowa Gorzów-Międzyrzecz-Zbąszynek przy współpracy samorządów gminnych oraz powiatowego z PKP może być efektywniej wykorzystana dla potrzeb gospodarczych miast Gorzowa, Skwierzyny i Międzyrzecza.

8. Sieć dróg lokalnych przecinających proponowany obszar powiatu kształtowała się przez stulecia i stanowi w połączeniu z drogami międzynarodowymi nr 3 i 4 spójny system, w sposób bezpośredni łączący siedziby proponowanych w składzie powiatu urzędów gmin z Międzyrzeczem. Plany budowy autostrad A-2 i A-3, które na znacznej długości przebiegać będą przez obszar powiatu, poprzez miejsca obsługi podróżnych oraz węzły komunikacyjne niewątpliwie spowodują znaczne gospodarcze ożywienie sąsiadujących z nim terenów.

9. W Międzyrzeczu znajdują się siedziby: Urzędu Rejonowego, Rejonowego Urzędu Pracy, Delegatury Kuratorium Oświaty i Wychowania, Komendy Rejonowej Straży Pożarnej, Komendy Rejonowej Policji, Wojskowej Komendy Uzupełnień, Rejonu Telekomunikacji, Rejonowego Biura ZUS, Zarządu Dróg, Sądu Rejonowego i Prokuratury Rejonowej, Urzędu Skarbowego oraz szeregu innych instytucji o charakterze ponadgminnym. Wykonują one swoje czynności na obszarze sześciu z siedmiu proponowanych w składzie powiatu międzyrzeckiego gmin.

10. Mieszkańcy gmin Zbąszynek, Pszczew i Przytoczna w wieloletnim współuczestniczeniu w rozwoju społeczno-gospodarczym Ziemi Międzyrzeckiej i kształtowali jej obraz i tożsamość.

11. Proponowany projekt powiatu międzyrzeckiego z 1992 roku w składzie gmin Międzyrzecz, Skwierzyna, Trzciel i Bledzew z nikim i nigdy nie był konsultowany. Granice proponowanego powiatu są nieregularne, mała powierzchnia oraz liczba mieszkańców poniżej 50 tys., kształt asymetryczny i ahisteryczny. Spowoduje to, że powiat nie będzie mógł wykonywać zadań nałożonych na niego zadań publicznych, nie będzie miał możliwości sprawnej obsługi obywateli i szans rozwoju gospodarki. Bezsprzeczne jest, że celem założeń reformy powiatowej jest zapewnienie koordynacji działań na znacznie większej przestrzeni i wśród liczniejszej populacji.

Przedstawiony, zapewne niepełny pakiet argumentów, przedkładamy pod życzliwą uwagę samorządów gmin: Międzyrzecz, Skwierzyna, Zbąszynek, Trzciel, Przytoczna, Pszczew, Bledzew mając na uwadze dobro lokalnych społeczności, które w istotnym stopniu zależeć będzie od silnych jednostek samorządu powiatowego.

Jesteśmy przekonani, że reformy powinny usprawniać i unowocześniać sposób zarządzania państwem, a nie powinny służyć jedynie zaspokajaniu interesów elit miejscowych.

Z wyrazami szacunku

mgr inż. Kazimierz Puchan
 Przewodniczący Rady
 Miejskiej w Międzyrzeczu

mgr Władysław Kubiak
 Burmistrz Gminy Międzyrzecz

mgr Władysław Biernat
 Kierownik Urzędu Rejonowego
 w Międzyrzeczu

Specjalistyczne Gabinety Lekarskie

Międzyrzecz ul. Konstytucji 3-go Maja 16

"Nagietek"

Możliwość informacji codziennie tel. 741 23-92 godz. 8.00-18.00

- * lek. med. **Piotr Jarmużek** - specjalista chorób wewnętrznych, wtorki, czwartki, godz. 15.30 - 17.30
- * lek. med. **Paweł Jarmużek** - specjalista neurochirurgii i neutraumatologii - zespoły bólowe kręgosłupa, rwa kulszowa, bóle głowy środa godz. 16.30-18.30
- * lek. med. **Krzysztof Chrobowski** - specjalista ortopeda-traumatolog, USG stawów biodrowych dzieci i dorosłych, ortopedia dziecięca, co drugi wtorek godz. 15.30-17.30, konieczna rejestracja tel. 41 23-92
- * lek. med. **Franciszek Weryszko** - okulista - leczenie schorzeń oczu, korekcja wad wzroku, leczenie zezów, ocena dna oka, czwartki godz. 16.00-18.00
- * lek. med. **Stanisław Dejniewicz** - specjalista ortopeda - traumatolog, poniedziałki godz. 15.30-17.30 Badanie n osteoporozę 16 lutego 1998r.

Już najbliższe miesiące przyniosą rozstrzygnięcie toczące się luskusji na temat nowego podziału terytorialnego kraju. Centralne ośrodki decydenckie skłaniają się do trójstopniowego podziału: gmina, powiat, województwo. Nie ma na obecnym etapie zgody co do ilości województw i powiatów. Powiaty mają stanowić na tyle duży obszar, by mogły zabezpieczyć samofinansowanie i rozwój gospodarczy istniejących na tym terenie instytucji takich jak, oświata, służba zdrowia, administracja, sądownictwo i inne.

Jak wyglądają pierwsze przyniki w odniesieniu do powiatu międzyrzeskiego. Przytoczona obok mapa daje obraz terytorium, który ma się zwać powiatem międzyrzeskim.



Przypisania powiatu. Gminy: Trzciel, M-cz, Bledzew, Skwierzyna

zrzeskim. Niczym nie przypomina ani historycznego starostwa, czy powiatu z XIX wieku i pierwszej połowy XX. Taki kształt i obszar nigdy nie występował na przestrzeni dziejów i zaprzecza przyjętym założeniom co do wielkości i zasadom samofinansowania i

JAK DZIELIĆ POLSKĘ?

Jaki powiat?

Ile województw?

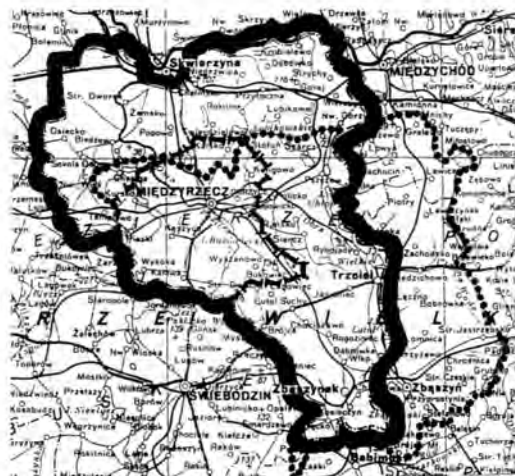
sprawnego zarządzania. Najbardziej dziwi pomysł odłączenia od powiatu międzyrzeskiego Ziemi Pszczewskiej, która 1000 lat była nierozdzielnie zintegrowana z Miedzyrzeczem zarówno gospodarczo jak i terytorialnie w ramach kasztelanii, starostwa i powiatu. Łączność Pszczewa z powiatem międzyrzeskim ma swoje odbicie również w administracji kościelnej. Powołany w 1298 Dekanat z siedzibą w Pszczewie był i jest do dziś drugim szczeblem w administrowaniu i nadzorowaniu parafiami w powiecie. Nie sądzę, by Pszczew będący w innym powie-

cie mógł być Dekanatem dla powiatu międzyrzeskiego. Doświadczenia historyczne z lat 1919-39 potwierdzają, że podzielenie Ziemi Miedzyrzeskiej po pierwszej wojnie światowej na część polską ze Zbąszynkiem i niemiecką z Miedzyrzeczem odbiło się ujemnie na gospodarce obu regionów oddzielonych wtedy granicą. Miedzyrzec w pierwszej połowie XX wieku należał do najbardziej zafolowanych regionów Niemiec, gdyż sztucznie został pozbawiony zaplecza gospodarczego i rynków Wielkopolski z którą był związany przez wieki.

Ziemia międzyrzeska zasobna w lasy, jeziora i inne walory krajozobrazowe skazana jest w przyszłości na uprawianie turystyki i rekreacji dla większego regionu jak powiat czy województwo. Podobne i identyczne możliwości ma region pszczewski. Zespolenie wysiłków w ramach jednej administracji może przynieść korzyści obustronne.

Ostateczny kształt granic powiatu międzyrzeskiego winien uwzględnić wszystkie realia zarówno historyczne, gospodarcze i re-

gionalne. Ustalenie granic powiatu według projektu wskazanego na załączonej mapce, a może nawet mniejszego będzie się mściło dla rozwoju tej ziemi w przyszłości. Ostateczny kształt powiatu będzie niewątpliwie również zależny od ilości województw. Dotychczasowe debaty rządowe i ugrupowań sejmowych opowiadają się za ograniczeniem liczby województw do 12-17. Przy takich decyzjach powiat Miedzyrzec znalazłby się prawdopodobnie w województwie poznańskim, zaś woj. poznańskie sięgało by do



- Powiat M-cki w latach 1791-1919
- Powiat w latach 1961-75
- Gmina Miedzyrzec obecnie

z zachodnich granic Polski. Łączność Wielkopolski z zachodem będzie przebiegać tak jak w dawnych dziejach poprzez powiat międzyrzeski. Ten fakt przemawia za tym, by powiat nie był kopciuskiem, a godną wizytówką dla Wielkopolski.

St. Cyraniak
mapki
R. Patorski

Szanowni mieszkańcy Gminy Miedzyrzec

Uprzejmie informuję, że w styczniu bieżącego roku rozpoczęliśmy zbiórkę pieniędzy na zrobienie projektu budowlanego pełnowymiarowego, krytego basenu pływackiego przy Szkole Podstawowej Nr 6 w Miedzyrzecz.

W sekretariacie Urzędu Gminy Miedzyrzec wystawiona została skarbonka. Przyjmowane są również wpłaty na konto: PBK S.A. O / Miedzyrzec nr 11001122-592-2101-111-0 z dopiskiem „projekt budowy basenu”.

Ogłoszenie zbiórki pieniędzy na wykonanie dokumentacji technicznej w roku 1998 traktujemy jednocześnie jako sondaż społeczny na temat celowości budowy basenu pływackiego w naszym mieście.

Mieszkańcy Gminy Miedzyrzec, międzyrzeskie firmy i instytucje kilkakrotnie uczestniczyły w społecznej zbiórce pieniędzy, dając wyraz swojej wspaniałomyślności i życzliwości, przypomnieć tu można akcje zbierania pieniędzy na karetkę pogotowia „Miedzyrzeczanie sobie”, zbiórkę rzeczy i pieniędzy „Pomoc dla powodziarzy”, VI Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Mam nadzieję, że również teraz nie pozostaniecie Państwo obojętni na to, czy w naszym mieście będzie basen, czy też nie. Stanowimy wspólnotę mieszkańców Miedzyrzesza i chciałbym aby decyzja o budowie basenu zapadła wspólnie. Wpłaty nawet symbolicznej kwoty na

zrobienie dokumentacji technicznej obiektu traktować będziemy jako akceptację pomysłu budowy basenu przy Szkole Podstawowej Nr 6 w Miedzyrzecz.

Burmistrz Gminy Miedzyrzec Władysław Kubiak

Akwarystyka
„Molinezja”

- Rybki, rośliny,
pokarmy, osprzęt.
Zakładamy u klienta
akwaria, teraria, oczka wodne.

Miedzyrzec Os. Kasztelańskie 11 a
tel. /0-95/ 742 09 62
czynne pn.-pt. 17⁰⁰- 19⁰⁰, sob. 13⁰⁰- 17⁰⁰

Zapraszamy

Przemówienie Zastępcy Burmistrza Adama Kozińskiego na inauguracji 750 - lecia nadania praw miejskich miastu Międzyrzecz.

Przeszłość zachowana w pamięci staje się częścią teraźniejszości.

Tysiąc lat historii, w tym 750 prawami miejskimi a 200 godnością powiatu podkreślone - Tradycja, która zobowiązuje.



Kiedy tu, u ujścia Paklicy do Obry, ktoś budując swój dom - który szybko zmienił w warownię - na wieki nadał funkcję temu miejscu. Funkcję granicznej strażnicy.

I wszedł Międzyrzecz w poczet kluczowych miejsc Polskiego Państwa. Był on ostoją i gwarantem Państwa jego praw, godności, jego granic.

I rósł w randze i znaczeniu, o czym świadczą pieczęć z orłem w bramie, królewskim nakazem zbudowany zamek - królewskim przywilejem wzniesiony Ratusz.

Ważnym był ośrodkiem, skoro piszą o nim wszyscy kronikarze początków polskiej państwowości, skoro godność międzyrzeckiego kasztelana nosili znamienni polscy dygnitarze, skoro wital i gościł koronowane głowy.

W dniu dzisiejszym rozpoczynamy świętować rok jubileuszu 750 lecia nadania Międzyrzeczowi praw miejskich.

Kiedy przed wiekami polski władca kładł podpis potwierdzający miejskie prawa i przywileje uznał zapewne, że Międzyrzecz w swym dorobku materialnym, w organizacji i zasobności, a przede wszystkim w mądrości mieszkańców wypełni miastu stawiane funkcje i obowiązki.

Bo miasto to przecież ludzie - jego mieszkańcy.

Pozycja miasta mądrością ludzi stoi, a miasta znaczenie z pracowitości i zasobności mieszkańców wpływa.

Wspomnijmy więc tych, którzy przez wieki odbudowywali domy z wojennych zgliszczy, budowali nowe ...

Tych, którzy wykorzystując przygraniczne położenie, potrzeby miasta i regionu tworzyli warsztaty, kupieckie kramy, celne składy i gościńce...

Tych, którzy mądrze i sumiennie wypełniali swoje funkcje w sądach, urzędach, Kościołach ...

Tych, którzy mozolnie uprawiali okoliczne pola. Co ich łączyło? Pracowitość, umiejętność i chęć wykorzystania szans na rozwój, umiłowanie ojczyzny z jednoczesną umiejętnością godnego i odpowiedzialnego współżycia ludzi wielu narodowości, odrębnych kultur i religii.

I brakło tu z czasem miejsca dla Polaków lecz nie z międzyludzkiej nienawiści sąsiadów, ale z przypadku dziejów Polski, z nakazu polityki i ideologii, z upływu czasu...

Ale Międzyrzecz trwał i rozwijał się.

I raz jeszcze, wierzę, że ostatni, nakazem ideologii, bezmyślna ręka podpalacza zniszczyła miasto.

Ale z kresów i Polski centralnej, prosto ze wszystkich frontów Europy, i z sybirskiej zsyłki przybyli tu ludzie i uwierzyli, że tu jest ich dom. Wraz z nimi wróciła tu Polska.

I jak przez wieki odbudowali i rozbudowali domy, zakłady, miasto; Odbudowali kulturę, religię, prawo - zbudowali społeczność.

I jak przez wieki - pracowitość, nadzieje, radość i troska, wiara „że tu Polska właśnie”.

I jak przez wieki wspólnota ludzi ciężko doświadczonych przez los, pokaleczonych wojennym trudem, ludzi różnych tradycji, przyzwyczajęń.

A gdy zabrakło cierpliwości, by tolerować wyższość ideologii nad prawem, ekonomią nad człowiekiem umieli Międzyrzeczanie szybko i sprawnie zbudować struktury samorządowe, by jak przez wieki wykorzystać nowe szanse, sprostać wyzwaniom czasu.

I ciągle nowe wyzwania...

Wśród nas młodzież. Młodzież ze swoimi ambicjami, ideałami i problemami szukająca miejsca w społeczeństwie, wzorców, pracy.



w swoich urzędach i instytucjach konsekwentnie i z wyobraźnią zbudować struktury i mechanizmy sprawnego zarządzania, efektywnego działania, skutecznego rozwiązywania ludzkich problemów.

Przed nami Wspólny Europejski Dom. Czy potrafimy wejść do niego zachowując nasze narodowe wartości, kulturę, tożsamość.

Chcemy, możemy, potrafimy.

Bo jest coś w międzyrzeckim krajobrazie, zaułkach starego miasta, oczach międzyrzeckich dziewcząt i chłopców, co każe wrócić tu po studiach, zatrzymać się przejeżdżnym i tęsknić tym, którzy wyjadą.

Bo miasto to ludzie.

Proszę więc - ja, urodzony Międzyrzeczanie - Pana, Panie Przewodniczący Rad, Pana Panie Burmistrzu o odsłonięcie tablic, tablicy, która obok Pomnika 1000-lecia, Pomnika Powstańców Wielkopolskich, Kamienia Pojednania, tablic na szkołach, szpitalu i domach wyrażać będzie nasz hołd przodkom i wdzięczność weteranom,

Która nam i pokoleniom przyszłym każe się

zastanowić, głosząc na wieki, że Przeszłość zachowana w pamięci Staje się częścią teraźniejszości.

Bo miasto to ludzie.

Rok Jubileuszu

W dniu 2 stycznia 1998 r. odbyło się spotkanie noworoczne inauguracyjne obchody jubileuszu 750-lecia nadania praw miejskich naszemu Miastu. Burmistrz zaprosił do ratusza byłych burmistrzów, naczelników, przewodniczących rad, przedstawicieli sąsiednich gmin. Obecny był senator Z. Jarmużek i kierownik Urzędu Rejonowego W.Biernat.

Po przemówieniach nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej wmurowanej w ścianę holu ratusza.

Uroczystość uświetnił koncert w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej. Goście przy lampce szampa w pięknie wyremontowanych pomieszczeniach urzędu stanu cywilnego oglądali wystawę fotografii poświęconą dawnemu Międzyrzeczowi.

Po zapadnięciu zmroku występował przed ratuszem teatr uliczny.

*Panu dr Maciejowi Rybackiemu
składamy serdeczne podziękowanie
za trud i opiekę okazaną
w ostatnich miesiącach życia*

Anieli Lisieckiej

Rodzina

*Przyjaciółom, Znajomym, sąsiadom
oraz wszystkim, którzy okazali współczucie
i pomoc w ciężkich dla nas chwilach,
oraz uczestniczyli w pogrzebie*

śp. HELENY PRONCZAK

serdeczne podziękowania składa

Rodzina

*Panu pielęgniarzowi
Arturowi Gębskiemu za pomoc
i opiekę medyczną nad naszą mamą*

Anielą Lisiecką

wyrazy wdzięczności składa

Rodzina

*Wszystkim lekarzom, szczególnie
dr P. Jarmużkowi wszystkim pielęgniarzom
i obsłudze pomocniczej E-rki
Oddziału Wewnętrznego w Międzyrzeczu
za troskliwą opiekę nad*

śp. HELENĄ PRONCZAK

serdeczne podziękowania składa

Rodzina

*Księdzu Grzegorzowi Tuligłowiczowi,
Znajomym, Sąsiadom, Przyjaciółom
Wszystkim którzy uczestniczyli
w ostatnim pożegnaniu*

śp. Anieli Lisieckiej

serdeczne podziękowanie składa

Rodzina

*Rodzinie, przyjaciółom, sąsiadom
i znajomym, którzy uczestniczyli
w pożegnaniu i w ostatniej drodze*

Śp. Edwarda Kononowicza

Serdeczne podziękowanie składa

Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
iż dnia 1 stycznia 1998 r. zmarł w wieku 70 lat

Czesław Ratkiewicz

wieloletni konserwator w Zespole Szkół w Międzyrzeczu.
Odszedł od nas człowiek dobry, życzliwy, chętnie spieszący
innym z radą i pomocą. Taki pozostanie w naszej pamięci.

Wyrazy serdecznego współczucia

Rodzinie Zmarłego składają pracownicy

i uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. H. Święckiego
i Medycznego Studium Zawodowego w Międzyrzeczu

W dniu 26.11.1997 roku Urząd Wojewódzki w Gorzowie oraz Akademia Ekonomiczna w Poznaniu zorganizowały spotkanie z przedstawicielami gmin woj. gorzowskiego. Na spotkaniu tym zostały omówione wyniki opracowania wykonanego przez Akademię Ekonomiczną w Poznaniu na zlecenie Unii Europejskiej a dotyczącego możliwości rozwoju produktu turystycznego w gminach województwa gorzowskiego.

Oceny dokonano w 2 działach: atrakcyjność turystyczna i atrakcyjność inwestycyjna. Następnie te dwa działy podsumowano łącznie i uzyskano „Uwarunkowania rozwoju turystyki w gminach”.

Przy ocenie atrakcyjności turystycznej w gminach brano pod uwagę takie wskaźniki jak:

1. walory turystyczne, a w tym między innymi: rzeki w gminie wg. klas czystości, jeziora w gminie wg. klas czystości, ważniejsze zabytki, muzea, długość szlaków turystycznych.

2. stan środowiska naturalnego - jego czystość, a tym między innymi emisja zanieczyszczeń, udział ścieków oczyszczonych, ilość gruntów zdewastowanych.

3. rezultaty działań z zakresu ochrony środowiska naturalnego, w tym między innymi stosunek

przepustowości oczyszczalni ścieków do ilości ścieków wymagających oczyszczenia, redukcja zanieczyszczeń pyłowych.

4. dostępność komunikacyjna, a tym między innymi ilość dróg krajowych, ilość stacji kolejowych, liczba zarejestrowanych pojazdów.

W tym dziale gmina Międzyrzecz została zdecydowanie najwyższą ocenioną (148,74 pkt.) spośród gmin naszego województwa, wyprzedzając takie gminy jak Barlinek (136,74), Dobięgniew (133,51), Kostrzyn (132,57), Dębno (128,46). Największy wpływ na taką ocenę miał stan i ochrona środowiska naturalnego.

Przy obliczaniu atrakcyjności gmin dla inwestorów brano pod uwagę n.w. wskaźniki;

1. stan infrastruktury usługowej a w tym Liczba abonentów telefonii przewodowej na 10 tys. mieszkańców, liczba stacji benzynowych, liczba aptek, liczba banków,

liczba przychodni.

2. stan infrastruktury technicznej (długość sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, gazowej)

3. stosunki ludnościowe (udział liczby pracujących w przemyśle do ogółu pracujących, udział liczby pracujących w rolnictwie do ogółu pracujących, udział liczby pracujących w usługach do ogółu pracujących, stopy bezrobocia, gęstości zaludnienia)

4. finanse gmin (dochody gmin łącznie z subwencjami na 10 tys. mieszkańców, udział inwestycji gmin w ogółem wydatków, udział dotacji i subwencji w ogólnych dochodach gmin.

W dziale tym zostaliśmy sklasyfikowani na 15 miejscu w woje-

wództwie. Największy wpływ na taki stan wg. oceniających miały stosunki ludnościowe. Pierwsze miejsca w tej grupie zajęły takie gminy jak: Kostrzyn, Gorzów, Słubice, Barlinek.

Gdy dokonano oceny łącznej - uwarunkowania rozwoju turystyki w gminach - zajęliśmy trzecią lokatę ze 123,53 pkt. a wyprzedziły nas takie gminy jak Kostrzyn (142,4) i Barlinek (131,06). za nami jest Gorzów (123,52), Lubniewice (121,68) i Słubice (119,92).

Niestety nie otrzymaliśmy pełnych wyników opracowania ponieważ ich właścicielem jest Unia Europejska, czynimy jednak starania przy pomocy Akademii Ekonomicznej w Poznaniu oraz Urzędu Wojewódzkiego aby, za zgodą Unii, materiały te uzyskać.

Przedstawiciele AE w Poznaniu przewidują, że przedstawiciele Unii po otrzymaniu wyników zechcą zwizytować przynajmniej 5 pierwszych gmin z listy.

Piotr Buszewski
Z-ca burmistrza

UWARUNKOWANIA ROZWOJU TURYSTYKI W GMINACH WOJEWÓDZTWA GORZOWSKIEGO

WRAŻENIA „SZÓSTKOWICZÓW” Z POBYTU W TEATRZE

Dnia 03.12.97 r. wspólnie z naszą wychowawczynią, panią **Małgorzatą Matczak**, pojechaliśmy do Gorzowa na przedstawienie „Straszny smok”, które odbyło się w Teatrze im. Juliusza Osterwy.

Spektakl bardzo się nam podobał. Główne postacie w nim występujące to: smok, królowa, szewczyk Mateusz i król.

W nierealny świat bajek szybko wprowadziła nas barwna i ciekawa scenografia oraz umiejętnie dobrane do każdej postaci, oryginalne kostiumy. Największe wrażenie zrobił na nas kostium księżniczki. Jej piękna, ozdobiona różami suknia na długo pozostanie w naszej pamięci.

Wspaniała gra aktorów wspomagana była przez ciekawą grę światła i odgłosów, które w wyraźny sposób podkreślały nastrój spektaklu.

Ciekawym pomysłem reżysera, który niezwykle uatrakcyjnił spektakl, było przedstawienie piosenki Mateusza w teatrze cieni. Za jego pomocą zobrazowano smutną i romantyczną piosenkę szewczyka. Ciekawy był również teatr w teatrze, który przedstawiał pełną humoru scenę z życia we Włoszech.

Spektakl podobał się wszystkim, ponieważ zawierał zarówno elementy grozy jak i humoru. Zakończenie było szczęśliwe. Jak w każdej bajce zwyciężyła odwaga, prawda i miłość. Przedstawienie dostarczyło nam niezapomnianych i fascynujących wrażeń.

Po spektaklu mieliśmy możliwość obejrzenia teatru za kulisami. Dziewczynki podziwiałały stroje znajdujące się w garderobach, a chłopcy zachwycali się rekwizytami w pracowni plastyczno-technicznej.

Po uczcie dla ducha przyszła kolej na ucztę dla ciała. Odwiedziliśmy restaurację Pizza Hut i Mc Donald's, gdzie wszystkie lasuchy mogły zaspokoić swoje apetyty.

Do domu wracaliśmy szczęśliwi, marząc o kolejnej takiej wyprawie.

Sonia Jerzykowska,
ucz. kl. IV a
Szkoły Podstawowej nr 6
w Międzyrzeczu

*Pielegniarkom, lekarzom z oddziału
Chirurgii Szpitala Miejskiego w Międzyrzeczu
za troskliwą opiekę w czasie długiej choroby*

Edwarda Kononowicza

serdeczne podziękowania składa
Rodzina

p.o. ORDYNATOR
dr ZENON KRUKOWSKI
ORAZ CAŁY PERSONEL
ODDZIAŁU GINEKOLOGII, POŁOŻNICTWA
W Międzyrzeczu
OTRZYMUJE

WYRAZY WDZIĘCZNOŚCI I UZNANIA
ZA KILKUMIESIĘCZNĄ TROSKLIWĄ OPIEKĘ I LECZENIE
NA ODDZIALE ORAZ SZCZĘŚLIWE PRZEPROWADZENIE
CIĘCIA CESARSKIEGO OD RENATY BUGAJ ZE SZCZECINA
WRAZ Z MĘŻEM I UPRAGNIONĄ CÓRECZKĄ AGATKĄ



Kuriozalne działania terenowych władz administracyjnych

Demontaż miasta

Międzyrzecz gród Bolesława Chrobrego, położony w widłach rzeki Obry i Paklicy, strzegł zachodniej granicy kraju, rządony był przez kasztelanów mianowanych dekretem królewskim. Wreszcie współczesny Międzyrzecz z pomnikiem Tyśiąclecia Państwa Polskiego. Powstanie Wielkopolskie nie objęło działaniami Międzyrzecza i został na dalsze lata utracony. W 1945 r. czerwoarmiejcy bez walki zajmują miasto, pijani palą główną ulicę i centrum. W czynie społecznym zostaje odgruzowane, a oczyszczone cegły zostają wysłane na odbudowę Warszawy. Również baraki z międzyrzeckiego Rejonu Umocnieniowego wysyłamy do stolicy na tymczasowe siedziby urzędów. Powstały w 1945 r. zakład Techniczna Obsługa Rolnictwa, gromadzi porzucony sprzęt, naprawia, zbiera zboża i inne płody rolne w promieniu 70 km. W jesieni ponownie obsiewa

zbożem. Nie będę tu wspominał jaką wagę miała żywność w wygłodzonej powojennej Polsce.

W latach późniejszych powstają duże przedsiębiorstwa: Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego, Robót Instalacyjno-Montażowych, Robót Inżynierskich, Międzyrzeckie Przedsiębiorstwo Budowlane, działające na terenie trzech województw. Przedsiębiorstwo Produkcji Betonów, wysyłało słupy energetyczne na teren całego kraju - elektryfikacja rolnictwa. Przedsiębiorstwo Naprawy Sprzętu Melioracyjnego, było monopolistą na cały kraj, podobnie jak POM w naprawach głównych samochodów - Star.

Działało wiele zakładów i urzędów. Przez parę lat w Międzyrzeczu funkcjonowało Zjednoczenie Przedsiębiorstw Budowlanych i Przedsiębiorstw Melioracyjnych.

Kadry dla przedsiębiorstw i instytucji kształciły się w Tech-

nikum Budowlanym, Melioracyjnym, Hodowlanym, Ekonomicznym, Liceum Ogólnokształcącym, Liceum Medycznym, w szkołach zawodowych ponadpodstawowych, Cechu Rzemiosł Różnych.

Miasto ma dwa szpitale - ogólny i psychiatryczny dla ościennych województw - Międzyrzecz był swego czasu proponowany na siedzibę wojewódzką, ze względu na centralne położenie, układ tras komunikacyjnych - drogowych i kolejowych oraz na infrastrukturę.

Puste koszary w Kęszycy miała zasiedlić jednostka z Międzyrzecza a zwolnione objekty miały być biurami wojewódzkimi. Współczesne miasto jest siedzibą gminy z przysługującymi mu urzędami rejonowymi. I oto stała się rzecz niesłychana!

Sądnie, peryferyjnie położone, (patrz na mapę drogową) o połowę mniejsze miasto Sulęcín, przejmuje nasze instytucje i urzędy!

Na początek idzie nowo zbudowane, skomputeryzowane, wyłożone marmurem PKO. Następnie Sąd Rejonowy zlokalizowany w specjalnie do tego celu wybudowanym gmachu, odbudowanym przez międzyrzeczan po pożarze w 1945 r. Przy sądzie jest czynne więzienie śledcze służące całemu województwu. W następnej kolejności ma iść Komenda Rejonowa Policji i pozostałe urzędy. Dla międzyrzeczan przewidziano oddziały sulęcińskich urzędów. Tymczasem w Sulęcínie wyrzucono dzieci ze szkoły aby uwolniony budynek zaadaptować na Sąd.

Po upadku przedsiębiorstw ludzie tracą dalsze miejsca pracy, panuje rozgoryczenie, marazm. Państwo ponosi olbrzymie wydatki w chwili braku środków na funkcjonowanie szpitali, zapomóg dla bezrobotnych, opieki społecznej i innych podstawowych celów.

A wszystko dlatego aby władze centralne postawić wobec faktów dokonanych, przed powołaniem powiatów.

Prasa rozbębniła, że powiatem zostanie Osno lub Sulęcín w zależności od istniejących już urzędów. Sulęcín nie traci czasu, zbiera punkty.

Stało się to możliwe dzięki biernej postawie międzyrzeckiego burmistrza. Łatwiej bronić tego co się ma, aniżeli walczyć o to czego się nie ma.

Posmaku dodaje fakt, że z-ca burmistrza otrzymał 100 milionów nagrody za dobre sprawowanie urzędu. Międzyrzeczanie są o krok od rewolty, swojej racji chcą bronić blokadą międzynarodowej trasy przebiegającej przez miasto. Być może moje pismo temu zapobiegnie.

We współczesnej Polsce dzieje się jak w kabarecie Pietrzaka, aż się prosi o przywołanie słynnego powiedzonka "ostatni zamyka drzwi i gasi światło".

Zwracam się do nowo wybranego Sejmu, Urzędu Rady Ministrów o przywrócenie poprzedniego stanu i wyciągnięcie konsekwencji personalnych i finansowych w stosunku do osób winnych marnotrawienia tak potrzebnych krajowi pieniędzy.

P.s. Nie utraciłem stanowiska w wyniku podboju sulęcínian, kieruję się postawą patriotyzmu lokalnego i nie pozwolę na degradację miasta.

Alfred Bałut

Szanowny kliencie!

Firma **„DUET” S.C.**

Proponuje Ci rolety zabezpieczające Twój dom przed:

- * włamaniem
- * wybiciem szyby
- * ubytkiem ciepła
- * hałasem

Donadto polecamy:

- * żaluzje pionowe w dużej kolorystyce tkanin,
- * żaluzje poziome aluminiowe i kolorowe
- * bramy garażowe i wjazdowe

„DUET” S.C.

Zakład Produkcji i Montażu,
rolet, żaluzji poziomych i pionowych,
bram garażowych i wjazdowych.

69-220 Osno, ul. Chrobrego 31 tel./fax (095) 757-5311
lub Międzyrzecz tel. (095) 742-0345 w godz. 15.00-20.00

**GWARANTUJEMY SOLIDNOŚĆ
POD KAŻDYM WZGLĘDEM**

PRACOWNIA INFORMACYJNA

Romigiejz Piotraszko

Międzyrzecz, ul. Chopina 94/5, tel. 742 11 21

LUKAS

LUKAS ZAKUPY NA RATY

- ☞ **KOMPUTERY PC** (sprzedaż, instalacja, serwis, naprawa)
2 lata pełnej gwarancji + nieograniczony bezpłatny serwis + nauka obsługi komputera (3 godz.) gratis!!!
- ☞ **oprogramowanie, akcesoria i peryferia komputerowe**
(min. drukarki, skanery, karty fax/modem (swewn./zewn.), zasilacze UPS, filtry sieciowe, monitorowe, materiały eksploatacyjne, pokrowce, dyskietki)
- ☞ **nagrywanie na płyty CD-R**
(archiwizacja dokumentów/clanych księgowych itp.)
- ☞ **przepisywanie i edycja tekstów, skanowanie** (kolor A4)
(prace magisterskie, dyplomowe, schematy, wykresy, tabele, zdjęcia, itp.)
- ☞ **szkolenia**
(indywidualna nauka obsługi komputera, systemy operacyjne, oprogramowanie biurowe)

Do przemyślenia

Kilka pytań retorycznych

Po co zakładamy domofony? Ano po to aby czuć się bezpieczniej w naszym domu. Skończyły się bowiem czasy, kiedy nie zamykaliśmy mieszkań, /przypominam, że było to w niesłusznych - wg niektórych - czasach PRL-u/ a teraz wymyślamy coraz to nowocześniejsze zamki, z którymi wytrawni złodzieje nie mają żadnych kłopotów. Ale domofony są albo zepsute, albo lokatorzy nie zamykają drzwi. Zdarza się też, że lekkomyślnie je otwierają różnym domokrażcom, z okazjnymi, często kradzionymi towarami. Policja nakazuje umieszczać na drzwiach stosowne ostrzeżenia - ale jeżeli sami lokatorzy je zrywają - to ręce opadają.

Wychowanie seksualne w szkole staje się ostatnio najważniejszym problemem reformy szkolnej. A tu raptem 5 godzin w ciągu roku /albo i mniej/, czyli tyle, co kot napłakał. A jeszcze w dodatku mają wykladać nauczyciele przedmiotów, które z seksuologią nie mają nic wspólnego. Pan minister od szkolnictwa i popierający go posłowie nie rozumieją chyba, że

biolog, polonista i katecheta czy ksiądz, to nie strzał w dziesiątkę ale strzał kulą w płot. A zresztą, kto będzie ich słuchał? Dla dzieci nauczyciel jest absolutnym autorytetem do III klasy szkoły podstawowej, a potem różnie to bywa. Ale jak znam życie, to na pewno znajdą się laicy, którym będzie się wydawało, że wiedzą wszystko i przekonani o swojej wyjątkowości przejmą rolę psychologa, terapeuty lub seksuologa. Tylko - powtarzam pytanie - kto ich będzie słuchał? A może nie będzie pieniędzy na seks i nie będzie problemu?

Doczekamy się chyba ustawy o czystości i poprawności języka. No i bardzo dobrze, bo może chociaż wysocy urzędnicy państwowi nie będą powtarzać w tv, że chcą kogoś „wypinkować”, co podobno w potocznym języku obcym oznacza „wykopać”. I jak tu się dziwić słownikowi młodzieży?

Po raz kolejny pojawiły się w M.-czu i okolicy eleganckie koperty - z kluczem do samochodu i bez - od wydawnictw Reader's Digest, któ-

re zapewnia adresatów o wspaniałych nagrodach w zamian za zamówienie rocznej prenumeraty ich miesięcznika za ok. 70 zł. Naiwnych nie sieją, a my tak bardzo lubimy mieć nadzieję, więc na pewno znajdzie się wielu takich, którzy uwierzą, że samochody lub wielkie pieniądze spadną im, jak manna z nieba.

Województwa i powiaty to ostatnio bardzo gorący temat. Ponieważ na własne życzenie straciliśmy wiele placówek, to na prężne powiatowe miasto nie możemy liczyć. Możemy za to mieć nadzieję, że znajdziemy się w dobrym województwie. Dobrym, czyli takim, któremu będzie zależało, żeby gród nad Obrą był wizytówką dla turystów z kraju i zagranicy. Przecież mamy się czym pochwalić, a takie województwo gorzowskie to prawdziwy skansen, np. od Świebodzina /Zielonogórskie/ i od Lipian /Szczecińskie/ wszystkie miasta mają obwodnice - w naszym - ani jedno. O sygnalizacji, dziurach w jezdni, wąskich ulicach, sznurach samochodów na międzynarodowej trasie i innych utrudnieniach nie wspomnę, bo to już nudne. Więc jak nas weźmie Poznań, który na pewno będzie chciał mieć dostęp do granicy, to może i nam się poprawi?

Może ktoś mi na te pytania odpowie?

Izabela Stopyra

WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY PO RAZ SZÓSTY

Historia lubi się powtarzać, a taka historia jak Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy ma swoje szczególne powroty.

Co roku w pierwszą niedzielę stycznia Jerzy Owsiak opanowuje swoją akcją całą Polskę (nie omija również naszego małego miasta).

W tym dniu nikt nie żałuje „grosza” na tak szczytny cel jak pomoc dzieciom - w tym roku - poszkodowanym w wypadkach.

Dobrze pamiętam, kiedy J.Owsiak zorganizował taką akcję po raz pierwszy, kiedy to niektórzy bardzo krytycznie wyrażali się o niej, twierdzili, że akcja jest fikcją może nie fikcją - ale na pewno Owsiak część tych pieniędzy weźmie do własnego portfela, że jest to tylko robenie ludzi w przyszłowiowego „balona”.

Dziś nikt nie ma wątpliwości, że Owsiak nie robi tego dla własnego interesu, tylko z dobrego serca, aby pomóc tym najbardziej poszkodowanym - dzieciom.

WOSP dotarła również do nas. Międzyrzecki Dom Kultury po raz kolejny zorganizował koncert aby przyczynić się do ratowania chociaż jednego ludzkiego życia. Znow na scenie zawitali jak co roku: zespół Awers, Sherwood, soliści - piosenkarze z MDK - objęli „panowanie” na scenie. Poza tym aby zwiększyć zawartość „międzyrzeckiej skarbonki” przeprowadzo-

no aukcję obrazów namalowanych przez młodych malarzy z kółka plastycznego działającego przy MDK.

Trzeba przyznać, że ludzie bardzo chętnie sięgali do swoich portfeli. Sala kinowa wypełniona była po brzegi aż do końca koncertu. Nawet nie wszystkim udało się wejść do środka. Skarbonkę zasilily także pieniądze uzyskane ze sprzedaży plakatów - reklam filmowych. W tym dniu, prawie każdy przechodzień miał przyklejone czerwone serduszko - na znak, że wsparł WOSP.

W sumie w Międzyrzeczu zebrano ok. 6000 tys. zł. Z roku na rok stawka się powiększa. Lecz uważam, że nie liczy się ilość ofiarowanych pieniędzy, tylko dobre serce, które ofiaruje nawet przysłowiowy 1 grosz.

ANETA

wielka orkiestra
świątecznej
pomocy

OGŁOSZENIE

Zarząd Gminy Międzyrzecz przypomina, że trwa konkurs fotograficzny „Międzyrzecz w fotografii” zorganizowany z okazji jubileuszu nadania praw miejskich Międzyrzeczowi. Termin składania prac upływa z dniem 31 marca 1998r. Zainteresowanych zapraszamy do Urzędu Gminy pokój nr 101, gdzie uzyskać można wszystkie informacje dotyczące regulaminu konkursu.

Na zwycięzców czekają cenne nagrody.

Nagrodę w konkursie „Pod choinkę” wylosowała pani Grażyna Piechocka, którą zapraszamy na spotkanie kurierowe 19 lutego o godz. 17⁰⁰ do MDK.

Przepraszam
Michała Borowiaka
za to, że pobilem go bez
powodu w dniu 13 lipca
1997 r.

Artur Klimaszewski

**Sprzedam działki
budowlane.
Międzyrzecz
tel. 742-04-73**

Kupię mieszkanie
w Międzyrzeczu,
może być do remontu.
**Tel. 742-09-68
lub 0-601-78-93-54**

DEKADENTYZM?

*Koniec wieku.
Pośpiech, niepokój.
Niektórzy tego nie wytrzymują.
Czytam mistrza Gałczyńskiego
i podziwiam jego geniusz*

*Już
w 1948 roku
proponował nowe
nazwy dni tygodnia:
Poniedziałek - Obłądnik
Wtorek - Niechętnik
Środa - Nerwownik
Czwartek - Ewentualnik
Piątek - Sceptycznyk
Sobota - Zalajnik
Niedziela - Skandalnik
Tylko
uśmiech
może nas uratować!*

WM.

Policyjny raport

Jak co roku pragnę podzielić się z Państwem wynikami statystycznymi dotyczącymi stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w naszym mieście i gminie. Dla pełnego zobrazowania przedstawiam te dane w porównaniu z poprzednimi latami.

przestępcze. Nadal największe zagrożenie stanowią przestępstwa przeciwko mieniu. Tych 821 przestępstw dopuściło się 439 podejrzanych, wśród których było 58 nieletnich, którzy dokonali 33 czyny karalne. Z terenu naszej gminy skradziono 54 samochody tj.: Fiatów

1991 1992 1993 1994 1995 1996 1997

kradzież z włamaniem do obiektu prywatnego	163	126	95	145	207	176	305
kradzież z włamaniem do obiektów społecznego	42	39	24	29	13	18	30
kradzież mienia prywatnego	128	54	70	95	110	104	140
zagarnięcie mienia społecznego	37	91	32	26	11	25	24
kradzież rozbójnicza	17	13	18	10	11	18	15
uszkodzenie ciała	6	7	6	13	15	11	13
bójka lub pobicie	9	4	5	9	4	6	12
przestępstwa drogowe	25	33	21	32	37	29	28
zwałcenia	3	0	5	2	4	1	1
zabójstwa	3	1	1	1	0	0	1

Na terenie całej Gminy Międzyrzecz w 1997 roku wszczęto 863 postępowania przygotowawcze, w wyniku których stwierdzono 821 czyny

126p. - 13 szt.; Opli - 13 szt.;

Volkswagenów - 11 szt.; Audi - 10 szt.;
Trabantów - 2 szt. oraz po jednym

Fiacie 125p., Fiacie Uno, Mercedesie, Seacie Ibiza, Syrenie.

W 1997 funkcjonariusze z KRP Międzyrzecz ujawnili 23 051 wykroczeń, za które nałożono 6 472 mandaty karne, skierowano 770 wniosków o ukaranie do kolegium d/s wykroczeń oraz pouczone 15 773 osoby. W minionym roku na naszym terenie zaistniało 28 (w 1996 r. 29) wypadków drogowych, w których 7 (6) osób poniosło śmierć oraz 35 (32) osób doznało obrażeń ciała. Przy czym 8 uczestników ruchu drogowego spowodowało wypadki będąc w stanie nietrzeźwym.

Z przedstawionych danych wynika, że w 1996 roku znacznie wzrosła liczba dokonywanych przestępstw na naszym terenie, bo aż o 23,5 %, przy jednoczesnym spadku wykrywalności, której wskaźnik zmniejszył się do 51,2 % co jest bardzo niepokojącym zjawiskiem. Niestety przy coraz to liberalniejszych dla przestępców przepisach prawa karnego utrzymanie zadawalającego stanu bezpieczeństwa publicznego będzie bardzo ciężkie. Dlatego też musimy eliminować wszelkiego rodzaju zjawiska kryminogenne innymi sposobami poszerzając krąg osób zainteresowanych zwalczaniem przestępczości. Przykładem tego może być działanie w ramach programu „Bezpieczne miasto”, który zaangażuje w ten proces także organy samorządowe.

Ja w imieniu policjantów mogę tylko zapewnić naszych mieszkańców, że w dalszym ciągu będziemy starali się skutecznie bronić ich przed bezprawnym działaniem przestępców.

Podinsp. Zbigniew Melnik

KRONIKA POLICYJNA

1. W dniu 10.12.97 r. w sklepie warzywniczym erzego D. dokonano kradzieży pieniędzy z kasy klepowej w kwocie 400 zł.

2. Nocą 11/12.12.97 r. włamano się do piwnicy Renaty H. na Os. Centrum. Skradziono rower górski wartości 510 zł.

3. Dnia 12.12.97 r. na ulicy Świerczewskiego dokonano włamania do samochodu Fiat 126p. kradziono głośniki samochodowe. Właściciel Krzysztof M. utracone mienie wycenił na kwotę 00 zł.

4. 12.12.97 r. na trasie Międzyrzecz - Głęboke loszło do wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym.

5. Nocą 12/13.12.97 r. włamano się do sklepu dziecięcego na ulicy Wesolej. Skradziono artykuły odzieżowe. Jadwiga O. straty wyceniła na wotę 800 zł.

6. W nocy 13/14.12.97 r. na ulicy 30 Stycznia kradziono samochód Audi 80. Właściciel

Andrzej J. utracony pojazd wycenił na kwotę 0 000 zł.

7. 14.12.97 r. dokonano włamania do piwnicy a ul. Poznańskiej. Skradziono rower górski. Poszkodowany Marek I. utracony rower wycenił na wotę 1 200 zł.

8. W nocy 15/16.12.97 r. dokonano włamania o Studia Komputerowego SCAN. Skradziono sprzęt komputerowy. Właściciel Maciej C. utracone mienie wycenił na kwotę 1 898 zł.

9. W dniu 15.12.97 r. na ulicy Waszkiewiczza okonano włamania do samochodu Opel Astra - Krzysztofa W. Skradziono radioodtworacz samochodowy.

10. Nocą 17/18.12.97 r. dokonano włamania o Przedszkola nr 1. Skradziono sprzęt elektryczny i elektrotechniczny wartości 1 126 zł.

11. Nocą 17/18.12.97 r. przy ulicy Wesolej okonano włamania do sklepu masarniczego Ire - P. Skradziono różnego rodzaju wędliny na kwotę 515 zł.

12. Dnia 21.12.97 r. na ulicy Garncarskiej dokonano włamania do samochodu Ford Fiesta. Skradziono radioodtworacz samochodowy. Tomasz J. utracone mienie wycenił na kwotę 500 zł.

13. W nocy 21/22.12.97 r. w Świętym Wojciechu dokonano włamania do warsztatu samochodowego Stanisława K. Sprawca z miejsca przestępstwa zabrał różnego rodzaju narzędzia i akcesoria samochodowe. Właściciel utracone mienie wycenił na kwotę 880 zł.

14. W nocy 23/24.12.97 r. dokonano włamania do sklepu TABAC-CAFFE. Właściciel Witold S. utracone mienie wycenił na kwotę 10 291 zł.

15. W nocy 25/26.12.97 r. dokonano kradzieży samochodu Fiat 126p Krzysztofa J. Samochód w stanie uszkodzonym odnaleziono na trasie Skoki - Bukowiec. Sumę strat poniesioną przez właściciela oszacowano na kwotę 2 000 zł.

16. W nocy 25/26.12.97 r. z samochodu Fiat 126p na ulicy Poznańskiej dokonano kradzieży dwóch kół. Poszkodowany Robert L. utracone mienie wycenił na kwotę 400 zł.

17. W nocy 26/27.12.97 r. sprawca po włamaniu do samochodu Fiat 126p należącego do Lilianny S. skradł radioodtworacz samochodowy.

18. Dnia 27.12.97 r. w godzinach 12-19 dokonano kradzieży sprzętu elektronicznego i AGD z mieszkania na ulicy Chopina. Sprawca /cy/ dostaje /ja/ się do mieszkania wykorzystując uchylone okno. Poszkodowany Marek T. utracone mienie wycenił na kwotę 2 000 zł.

19. W dniu 27.12.97 r. z kasy fiskalnej sklepu na ul. 30 Stycznia dokonano kradzieży pieniędzy w kwocie 2 425 zł.

20. W nocy 27/28.12.97 r. na ul. Poznańskiej dokonano kradzieży samochodu Audi 100 na szkodę Dariusza S. Właściciel utracony pojazd wycenił na kwotę 40 000 zł.

nił na kwotę 40 000 zł.

21. W nocy 28/29.12.97 r. na ulicy Świerczewskiego dokonano włamania do sklepu z artykułami metalowymi. Kazimierz K. poniesione straty w wyniku włamania wycenił na kwotę 678 zł.

22. Dnia 30.12.97 r. na ulicy Piastowskiej skradziono rower górski, korzystając z chwilowej nieobecności właściciela. Poszkodowany Marek S. utracony rower wycenił na kwotę 595 zł.

23. W nocy 30/31.12.97 r. na ul. Kopernika dokonano włamania do sklepu Marka G. Skradziono artykuły spożywcze na kwotę 1 163 zł.

24. W nocy 30/31.12.97 r. na Os. Centrum włamano się do sklepu spożywczego Danuty Ż. Skradziono art. alkoholowe na kwotę 311 zł.

25. W dniu 4.01 br. dokonano włamania do samochodu VW Golf - Arkadiusza K. Skradziono radioodtworacz samochodowy wartości 600 zł.

26. W dniu 6.01 br. włamano się do mieszkania na ul. Marcinkowskiego należącego do Romana B. Skradziono sprzęt elektroniczny i AGD. Poszkodowany utracone mienie wycenił na kwotę 4 000 zł.

27. W dniu 08.01. br. Na ul. Wojska Polskiego dokonano kradzieży samochodu Chrysler. Poszkodowany Piotr. M. utracony pojazd wycenił na kwotę 46 000 zł.

28. W nocy 08/09.01. br. Włamano się do kiosku spożywczego na ul. Zachodniej. Właścicielka Janina P. utracone artykuły wyceniła na kwotę 1 700 zł.

29. W dniu 11.01 br. dokonano włamania do samochodu Fiata 126 p. stanowiącego własność Tomasza O. z którego skradziono radioodtworacz, głośniki, światło stopu, wzmacniacz radiowy.

Michalski Bogdan

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami na łamach „KM” oraz na spotkaniach ze społeczeństwem, które wspólnie z dzielnicowymi odbyliśmy w październiku 97 r., chciałbym Państwu przedstawić nowy podział terenu miasta i gminy na rejon służbowe zwane dzielnicami.

Do końca 97 roku miasto było podzielone na 4 dzielnice a teren wiejski na 2. Dzięki zwiększeniu ilości etatów z 6 do 9 dla dzielnicowych w Międzyrzeczu dokonaliśmy nowego podziału.

Ponieważ jednak w 1997 roku nie było przyjęć do policji to są problemy z obsadzeniem dzielnicowymi wszystkich rejonów służbowych. Dlatego też na niektórych rejonach będą obowiązki dzielnicowego pełnili młodzi policjanci z plutonu patrolowego, a w 1 przypadku dwa rejon służbowe będzie obsługiwał 1 dzielnicowy.

Dokonując nowego podziału kierowaliśmy się głównie zagrożeniem przestępczym i wykroczeniami na danym obszarze, liczbą zamieszkałej tam ludności, stopniem zurbanizowania, ilością placówek handlowych itd. Dlatego też pozostawiono w niezmiennym kształcie 2 dzielnice wiejskie, a teren miasta podzielono na 7 dzielnic.

Szczegółowy podział przedstawia się następująco:

Dzielnica nr I - dzielnicowy sierż. Mariusz Kowalczyk

* obejmuje ulice: 30 stycznia od nr 66 wzyż, Pamiątkowa, Plac Powstańców Wielkopolskich, Poznańska, Krótka, Długa, Słoneczna, Rzemieślnicza, Zawadzkiego, Nowotki, Poznańska 109/Obrzyce/, Leśna.

Jest to dzielnica położona we wschodniej części naszego miasta. Zamieszkuje na niej około 2 600 mieszkańców.

Dzielnica nr II - dzielnicowy st. post. Dariusz Sznurowski

* obejmuje ulice: Ogródowa,

Dzielnicowy podział Międzyrzecza

Lipowa, Wesola, Młyńska, Księdzka Skargi, Waszkiewicza do nr 24, Podzamcze, Rynek, 30 stycznia do nr 12, Chłodna, Garncarska, Świerczewskiego do nr 39, Konstytucji 3 Maja, Spokojna, Marcinkowskiego, Sienkiewicza, Rolna, Polna, Łąkowa i Os. Gen. Sikorskiego.

Rejon ten obejmuje centralne i południowe obszary miasta, jest zamieszkały przez około 2 300 osób.

Dzielnica nr III - dzielnicowy sierż. szt. Jerzy Nowakowski

* obejmuje ulice: Waszkiewicza od nr 25 wzyż, Podbielskiego, Chrobrego, Piastowska, Kilińskiego, Dąbrowskiego, Głowackiego, Reymonta, Antka, Hanki, Rocha, Lipce, Przemysłowa, Fabryczna, Zakaszewskiego.

Jest to północna strona miasta zamieszkała przez 3 500 osób.

Dzielnica nr IV - dzielnicowy st. post. Krzysztof Staszewski

obejmuje ulice: Różana, Ściegiennego, 30 stycznia od nr 13 do nr 65, Os. Centrum, Stoczniovców Gdańskich, Staszica, Szkolna, Kółkątaja, Sportowa i Spacerowa.

Rejon ten to praktycznie centrum Międzyrzecza - jest zamieszkały przez około 2 900 osób.

Dzielnica nr V - bez dzielnicowego - będzie ją obsługiwał sierż. szt. Dariusz Stański

* obejmuje ulice: Wojska Polskiego, Chopina, Moniuszki, Szymanowskiego, Świerczewskiego od nr 40 wzyż.

Na terenie tej dzielnicy mieszka około 2 500 osób. Zajmuje ona część południowych rejonów miasta.

Dzielnica nr VI - dzielnicowy sierż. szt. Dariusz Stański

* obejmuje ulice: Zachodnia, Prusa, Kopernika, Słowackiego, Krasieńskiego, Wita Stwosza, Kosaka, Matejki, Wyspiańskiego i Mickiewicza.

Rejon ten znajduje się w południowo-zachodniej części miasta i jest zamieszkały przez około 3 500 osób.

Dzielnica nr VII - dzielnicowy st. sierż. Marek Kopyściński

* obejmuje ulice: Zamojskiego, Os. Kasztelańskie, Libelta, Winnica i Os. Zamkowe.

Dzielnica ta znajduje się w zachodniej części miasta i jest zamieszkała przez około 2 100 osób.

Dzielnica nr VIII - dzielnicowy sierż. Artur Basiński

* obejmuje następujące miejscowości: Kursko, Ziemskie, Pięski, Gorzyca, Wojciechówek, Kolonia Kęszycyca, Kęszycyca Leśna, Keszycyca, Nietoperek, Kaława, Pniewo, Wysoka, Szumiąca, Jagielnik i Łęgowskie.

Jest to rejon służbowy o charakterze wiejskim, który obejmuje południową część naszej gminy. Mieszka na nim ponad 3 000 osób.

Dzielnica nr IX - dzielnicowy sierż. Jarosław Błaszczak

* obejmuje miejscowości: Głębokie, Święty Wojciech, Porąbka, Rojewo, Brzozowy Ług, Jeleniogłowy, Kwieciez, Kalsko, Zółwin, Kolonia Zółwin, Gumniska, Kuligowo, Karolewo, Lubosinek, Bobowicko, Bukowiec, Wyszczanowo, Czarny Bocian, Kuźnik, Skoki i Międzyrzecz - wybudowanie.

Jest to drugi rejon służbowy o charakterze wiejskim i zajmuje on północną część naszej gminy. Mieszka na nim około 2 800 osób.

W Komendzie Rejonowej Policji, której budynek znajduje się w Międzyrzeczu przy ul. Świerczewskiego dzielnicowi wykonują pracę administracyjno-dochodzeniową w następujących pokojach:

* pokój nr 3 : dzielnicowi nr : III, VI, VII

* pokój nr 8 : dzielnicowi nr : V, VIII, IX

* pokój nr 9 : dzielnicowi nr :

I, II, IV

O tym kiedy dzielnicowego możemy zastać w służbie można dowiedzieć się dzwoniąc na numer 997 lub 741 25 21

Zgodnie z „Programem zwiększenia efektywności dzielnicowego”, który to bliżej przedstawialem społeczeństwu na spotkaniach w październiku ubiegłego roku, w najbliższym czasie zostaną uruchomione punkty przyjeżdżający, przez dzielnicowego. Jest to możliwe dzięki poparciwu władz samorządowych naszej gminy. Punkty takie będą w :

Kęszycy Leśnej - czynny w każdy czwartek w godz. od 16⁰⁰ do 17⁰⁰ Bobowicku - czynny w każdą środę w godz. od 17⁰⁰ do 18⁰⁰

Intencją jest ułatwienie kontaktu obywateli z dzielnicowym bez potrzeby udawania się do Międzyrzecza. Nie jest możliwym utworzenie takich punktów w wszystkich miejscowościach lecz ze swej strony poparłbym utworzenie ich jeszcze w Kaławie Bukowcu - jeżeli będzie taka wola tych społeczności i zostaną stworzone warunki lokalowe (mały pokój ogrzewany i oświetlony w którym znajdowałby się stolik i dwa krzesła).

Jako bezpośredni przełożony dzielnicowych chciałbym zapewnić Państwa, że będę robił wszystko aby dzielnicowy był przyjazny mieszkańcom „swe go” rejonu służbowego. Pragnę aby każda chwila wolna od pracy biurowej (której niestety mam dużo, bo nadal musi prowadzić dochodzenia) dzielnicowy spędzał w swoim rejonie służbowym. Tylko w ten sposób będzie możliwy jego bliższy kontakt z mieszkańcami i ich problemami. Taką możliwość stwarza nowy podział gminy na większą ilość dzielnic. Jako dowód mogę podać, że wg starego podziału w dzielnicy nr II ze mieszkowało około 7 500 osób a obecnie największymi pod względem liczby ludności będą dzielnice nr III i VI, w których zamieszkuje po 3 500 osób.

Myślę, że jest to krok zrobiony przez policję w stronę zbliżenia z obywatelami. Mam prośbę do Państwa o zyczliwie przyjęcie dzielnicowych w ich nowych rejonach służbowych. Proszę pamiętać, że policjant dzielnicowy w szczególności i wasz przyjaciel, który pełni służbę po to aby chronić Wasz życie, mienie i spokój publiczny - a wróg dla tych, którzy dobra naruszają.

Naczelnik Wydziału Prewencji Komendy Rejonowej Policji w Międzyrzeczu
nadkom. mjr Eugeniusz Sawiński

Serwis TV



„Dom Rzemiosła”
ul. 30-go Stycznia 39
tel 742-22-87

Naprawy:

- Telewizorów
- Magnetowidów
- Odtwarzaczy CD

WŁAMANIA POD DOZÓR ...

Wieczorem 14 stycznia 1998 r. Sebastian K. powrócił z podróży swoim Volkswagenem Golfem wstawiając go do garażu znajdującego się nad Paklicą przy os. Gen. Sikorskiego w Międzyrzeczu. Ani mu przez myśl nie przeszło, że może to być ostatnie spotkanie ze swoim ulubionym autkiem. Bo jak się później okazało, to kompleks garaży był obserwowany przez amatorów cudzych samochodów. Mimo, że w tym czasie na nocne garażowanie powróciło kilka autek, naszym „bohaterem” spodobało się auteczko Sebastiana, które postanowili sprzątnąć, że będzie można na nim coś zarobić.

Do wykonania tego zadania przystąpił 25 letni Adam K. dysponujący ponadto wypróbowanym samochodem marki Wartburg oraz jego dwaj koledzy 19 letni Marcin R. i 20 letni Tomasz B. Kierujący działaniami Adam miał przeprowadzić skradziony samochód przez teren niasta i dalej pilotować go nad jezioro Lubikowskie za Stołuniem, gdzie samochód miał być schowany. Natomiast Marcin i Tomek mieli się włamać do garażu, a następnie uruchomić pojazd i dojechać nim na spotkanie przy ul. Rolnej z Adamem. Wszystko szło im planowo bez żadnych przeszkód. Dwoma samochodami pojechali przez Kuliogwo do Stołunia, a następnie nad jezioro Lubikowskie, gdzie ukryli samochód, który miał oczekiwać tam do południa bo był już na niego klient.

Tymczasem samochodem zainteresował się łowiący tam ryby wędkarz, który swoimi uwagami podzielił się z Policjantem z Wydziału Kryminalnego KRP w Międzyrzeczu. Reakcja była natchmiastowa, zorganizowano zasadzkę na ewentualnych klientów, którzy zjawili się tam

po kilku godzinach. Tym razem po samochód przyjechali oczywiście w stałym składzie, ale do lasu po jego odbiór poszedł sam Marcin, natomiast Adam i Tomek pojechali na boisko do piłki nożnej za Stołuniem, gdzie mieli oczekiwać na przyjazd skradzionego Golfa i klienta, który miał zakupić ten samochód. Gdy Marcin przyszedł po samochód to najpierw przystąpił do zamontowania radia, które wcześniej wymontował, chyba po to aby grała mu muzyeczka podczas jazdy? Właśnie przy tej czynności został zatrzymany przez funkcjonariuszy z kryminalnego. Następnie kilka minut później został zatrzymany Adam K. przy wspomnianym boisku, a Tomasz z zatrzymanym dopiero późnym wieczorem tego samego dnia.

Za samochód mieli otrzymać 1 500 \$ USA, którymi mieli się solidarnie podzielić.

Na Marcina R. zwróciliśmy się do Prokuratury Rejonowej w Międzyrzeczu z wnioskiem o wystąpienie do Sądu Rejonowego celem zastosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania ale prokurator nadzorujący tę sprawę odmówił, nie znajdując podstaw prawnych i zastosował wobec trzech podejrzanych „Dozór policyjny”.

Nie byłoby w tym nic dziwnego, ale właśnie Marcin R. był już także „bohaterem” na łamach styczniowego numeru „KM” w artykule „Brawurowy pościg”, gdzie w poprzedniej sprawie także zastosowano wobec niego „dozór policyjny” ale podejrzany nie znajdował czasu by się z niego wywiązywać.

Od tamtego czasu Marcinek znowu w porozumieniu z w/w i Leszkiem B. zdążył narozrabiać, a mianowicie:

* włamali się w nocy z 23/24.12.97 r. do sklepu „Tabac -

Caffe” kradnąc papierosy, kawę, zapalniczki, artykuły pirotechniczne oraz pieniądze o łącznej wartości 10 291 zł na szkodę Witolda S.

* włamali się w nocy z 30/31.12.1997 r. do sklepu na os. Centrum skąd skradli wyroby alkoholowe i tytoniowe o łącznej wartości 311 zł na szkodę Danuty Ż.

Ponadto ustalono, że wspólnie z Leszkiem B. włamali się do:

* w nocy z 17/18 listopada 97 r. do Przedszkola nr 2 w Międzyrzeczu skąd skradli maszynę do pisania, termowentylator, czajniki bezprzewodowe oraz inne artykuły o łącznej wartości 1 875 zł.

* tej samej nocy włamali się także do Zarządu Oddziału ZHP w Międzyrzeczu skąd skradli aparat fotograficzny, czajnik bezprzewodowy oraz 6 kompletów pościeli o łącznej wartości 450 zł.

W tej sytuacji zmuszony jestem powtórzyć zdanie jakie umieściłem w artykule „Brawurowy pościg” w styczniowym „KM”, gdyż jest ono wciąż aktualne „Ponieważ w dalszym ciągu nasi „bohaterowie” chodzą na

GABINET STOMATOLOGICZNY

Anna Brzozowska
lekarz STOMATOLOG

Przyjmuje:
Wtorek, czwartek od godz. 17.00
ul. Libelta 5c/2
66-300 Międzyrzecz
tel. 742-13-60



wolności /dodaję - czując się bezkarnie/ nie możemy zagwarantować, że podczas najbliższego czasu nie „odwiedzą” domów, mieszkań, garaży czy piwnic naszych mieszkańców”.

Podinsp. Zbigniew Melnik

MARCIE PAWŁOWSKIEJ
Z OKAZJI 20-TYCH URODZIN
NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
SAMYCH POGODNYCH DNI.
SPEŁNIENIA NAJSKRYTSZYCH
MARZEŃ UŚMIECHU NA TWARZY

ŻYCZY
MAMA, SIOSTRA ALA,
ANETA, ANKA ...

Wypożyczalnia sukien ślubnych



ul. Zawadzkiego 2
(byłe Os. 40-lecia)
66-300 Międzyrzecz

6 II 1998 rok

Kochanej Mamie
Pani Ewie Helwig
z okazji 75 rocznicy urodzin
wszystkiego najlepszego

życzą
dzieci z rodzinami

Zespół dworski w Bobowicku, potocznie zwany pałacem ma wreszcie nowego gospodarza. Nieruchomość należąca do Agencji Rolnej Skarbu Państwa została przekazana w użytkowanie dla Wojewódzkiego Ośrodka Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej. Na działce o powierzchni 3,54 ha znajduje się kilka obiektów w tym pałac i oficyna dworska. Całość została wyceniona na 591.200 zł.

Myślę, że nie tylko mnie ucieszył fakt, iż tak piękny obiekt nie będzie niszczał i zacznie wreszcie żyć. O planach zagospodarowania, odbudowy i funkcjach rozmawiałem z Dyrektorem Domu Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu **mgr Jerzym Krysiakiem**. Wszystkie obiekty przewiduje się zagospodarować a całość ma służyć jako centrum rehabilitacji zawodowej. Nieruchomość jest w tej chwili w trakcie przekazania, ale już po ukończeniu sezonu przeważają mają działac pierwsze pracownice.

Jako ośrodek aktywizacji zawodowej przewiduje się uruchomienie warsztatów: stolarskiego, introligatorskiego i krawieckiego jako zakładu pracy chronionej.

Pałac w Bobowicku nie będzie straszył

Oprócz tego wykorzystując bazę i dotychczasowe doświadczenie będzie się kształcić kadry dla zakładów pomocy społecznej. Ponadto możliwe będzie prowadzenie turnusów rehabilitacyjnych dla sprawnych inaczej, przede wszystkim dla rodzin z pobliskich terenów i skupisk ARCE.

Propozycji jest znacznie więcej, ale nie sposób je dokładnie opisać w pierwszej wstępnej informacji. Między innymi w części spichlerza ma być otwarta sala historyczna. Na pewno nie będzie w Bobowicku narkomanów i nosicieli HIV. Więcej szczegółów i postęp prac przedstawię w następnych numerach KM.

Jeśli ktoś jest ciekaw czy to wszystko uda się zrealizować, proponuję przyjrzeć się jak obecnie wygląda Dom Pomocy Społecznej przy ul. Dr Podbielskie-

go. Podobnie okazało, jeśli nie lepiej, bo obiekt i położenie ładniejsze, będzie wyglądał zespół dworski w Bobowicku. Dla mnie taką gwarancją jest tandem Pani **Jadwiga Wisniewska** i Pan **Jerzy Krysiak**.

Mieszkańcy Bobowicka i Międzyrzecza tym bardziej powinni być zainteresowani szybką modernizacją ponieważ będzie tu docelowo kilkadziesiąt nowych miejsc pracy. Jeśli wystarczy przyznanych środków finansowych to jeszcze w tym roku powinien być ukończony remont pałacu.

Warsztaty: stolarski, krawiecki i introligatorski już pracują, a także w Międzyrzeczu i wykonują prace dla zleceniodawców. Na dzień dzisiejszy pracownia introligatorska jest dobrze zorganizowana i przyjmuje zamówienia na wykonywanie wszelkich prac. Gwa-

rancją dobrej jakości usług introligatorskich jest doświadczony mistrz tego unikalnego zawodu. Jeśli szefowie firm i mieszkańcy naszego grodu nie wiedzą gdzie wykonać usługi introligatorskie to podpowiadam i polecam: DP Wojewódzki Ośrodek Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej tel. 741-17-92.

PS. Jeśli w roku bieżącym będzie ogłoszony konkurs na najpiękniejszą posesję to sugeruję Dyrekcji aby zgłosiła swój zielony ogródek do konkursu.

Ponadto widzę możliwość zgłoszenia programu zagospodarowania zespołu dworskiego do konkursu „małych ojczyzn”. Tradycja dla przyszłości.

Bohdan Rusiecki

W następnym numerze Kuriera:

- Dla kogo luksusowe mieszkania w Kęszycy Leśnej
 - Co nowego w Bobowicku
 - O balu sportowców
 - Szanse rozwoju naszej gminy i powiatu
 - Stałe rubryki
- Czytajcie Kurier bo warto!

JUBILEUSZ FIZYKOTERAPII W OBRZYCACH

Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych istnieje już ponad 90 lat. Składa się on z wielu oddziałów, przede wszystkim psychiatrycznych, ale również: neurologicznego, wewnętrznego, leczenia nerwic, zakaźnego.

Dla potrzeb wszystkich leczących się w Orzycach pacjentów w 1978 uruchomiono gabinety fizykoterapii. Można w nich uzyskać pomoc w zakresie: kinezyterapii, wodolecznictwa, parafinoterapii, światłolecznictwa i elektroterapii. Zabiegi lecznicze wykonywane są kompetentnie przez doświadczony zespół fizykoterapeutów: **Marię Andrzejewską, Danutę Brzezińską, mgr Renatę Malinowską, mgr Aldonę Macinę, Bożenę Surahę.**

Sprawnie kieruje przepływem pacjentów sekretarka - **Krystyna Karwasz**, a nad czystością wszystkich pomieszczeń czuwa **A. Kołodziejska**. Cały, wymieniony wyżej zespół, jest nie tylko świetnie przygotowany zawodowo ale również miły, uśmiechnięty, szalenie cierpliwy, co stanowi dodatkowy atut terapeutyczny.

Fizykoterapeutki pracują na różnym wiekowie sprzecznie, choć ostatnio, dzięki funduszom z PEFRON-U ich warsztat pracy wzbogacił się o: czterokomorówkę, ma-

gnetrnik, laser. Ciekawym i wielofunkcyjnym urządzeniem jest tzw. ERBE - „kombajn” fizykoterapeutyczny do elektroterapii. Od początku istnienia fizykoterapii kieruje nią pani **doktor Janina Kołłątaj - specjalista balneologii, fizykoterapii i dermatologii**, której zasługą jest właściwy dobór personelu i sprawne funkcjonowanie całego oddziału. Pasją zespołu kierowanego przez **dr Kołłątaj** jest nie tylko praca ale również hodowla roślin doniczkowych. Wszystkie pomieszczenia, a szczególnie korytarz toną w zieleni, co jest bardzo przyjemne dla oka, wpływa odprężająco na pacjentów i dekoruje znajdujące się w suterenie sale.

Anna Kuźmińska-Świder

PS. Z okazji Jubileuszu 20-lecia życzę szefowej i załodze fizykoterapii w Obrzycach satysfakcji z pracy i kojącego wpływu na pacjentów. W imieniu pacjentów apeluję do Dyrektora Obrzyckiego Szpitala o zajęcie się sanitariatami na fizykoterapii. Panie Dyrektorze trudności trudnościami ale żeby splukiwać wodą z wiadra z powodu niesprawnych spłuczek (doświadczyłam tego osobiście) to jakoś nie uchodzi.

AKŚ

KOLEKCJE
FRANCUSKIE
97/98

KOLEKCJE
WŁOSKIE
97/98

WYPOŻYCZALNIA
SPRZEDAŻ

PLATNE W RATACH NAUKA JAZDY

L. KALOTA

MIĘDZYRZECZ os. Centrum 1d/1

ZAPRASZA NA
KURSY kat. A, B, C, D, E, T

w Międzyrzeczu

W każdy wtorek i czwartek o godz. 17.00
w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej os. Centrum 2

tel. (095)742-18-68
tel.kom.(090)550816

“GESTOR”

Doradca Podatkowy
mgr Grzegorz Pomian
**DORADZTWO
PODATKOWO - PRAWNE**

w tym m.in.:

- prowadzenie ewidencji podatkowych
- rozliczanie podatku dochodowego

66-300 MIĘDZYRZECZ

ul. Poznańska 109

tel. 741-29-41 wew. 403

Czynne Pn. - Pt. 11.00 - 15.00

po 15 - tej tel. 741-11-18

Cudze chwalimy ... a w Bobowicku śpiewają

Na wstępie przyznaję, iż wiedząc, że przy Zespole Szkół Rolniczych istnieje Chór Szkolny. Nie miałem jednak w przeszłości okazji ani "wz widzieć ani słyszeć" zespołu. Aliści, w dniu 18 stycznia Zrządzenie Bożkie zawiadło mnie na Mszę św. do kościoła w Bobowicku, w samo południe.

Sądzę, że wielu międzyrzeczan nie było nigdy w tym kościółku, który powstał w końcu na naszych oczach, w ostatnich latach i jest kościołem parafialnym dla wschodniej części Międzyrzecza, Os. 40-lecia, Obrzyc, Bobowicka, Żółwina i Kuligowa.

Uważam, że warto tu się wybrać głównie dlatego, że świątynia wybudowana współcześnie niewiele ma z zw. nowoczesnych budowli. Raczej architekt starał się nawiązać (przynajmniej zewnętrzną szatą) do starych kościołów wiejskich z niedużą wieżyczką nad jedną nawą główną. Wyposażenie wnętrza skromne, ale gustowne. Przyznaję, że bywam tam rzadko ale na pewno 2-3 razy w roku.

Nawiązując do wstępu - wymienionego dnia zastałem świątynię bardziej wypelnioną, przy ołtarzu zaś stała grupa młodzieży w przewadze żeńskiej - dziewczęta ubrane były w niebieskie bluzeczki. Wykonczone pod szyją dużą ciemnoniebieską kokardą i granatowe, długie spodniczki. Chłopcy w garniturach.

Znaczną część zgromadzonych wiernych stanowili rodzice tych młodych ludzi wchodzących w skład wymienionego wyżej chóru.

Sądzę, że nie tylko ja, (zresztą zasięgałem też opinii innych uczestników Mszy św.), z dużą przyjemnością wysłuchaliśmy nie tylko stałych

części liturgii śpiewanych przez chór, ale przede wszystkim pięknie wykonanych polskich koled. Miło było słuchać tych przecież tradycyjnych melodii śpiewanych bez współczesnych „udziwnień”, choć wykonanych kunsztownie, na głosy, i z bardzo dobrą dykcją. Po błogosławieństwie, ks. proboszcz **Andrzej Tymczyk** w ciepłych słowach podziękował młodzieży i kierownikowi a także dyrygentowi w jednej osobie, p. profesorowi **Andrzejowi Korzeniewskiemu**.

Zebrani wierni swoją ocenę wystawili przy pomocy rześystych oklasków. Chór odpowiedział na to jeszcze dwoma „bisami”. Tak przy okazji, po raz pierwszy od wielu lat wysłuchałem koledy „Bóg się rodzi” w całości, jak należy, a nie jak śpiewa się w naszych okolicach, od drugiej zwrotki: ...Podnieś rękę Boże Dziecię...”

Na zakończenie chciałbym wspomnieć, że Chór istnieje od 1977 roku, koncertuje głównie na imprezach i konkursach międzyszkolnych, także przy okazji różnych wewnętrznych uroczystości, które w przeszłości nazywano akademiami.

W ostatnim konkursie Chórów Szkolnych Żeńskich w Poznaniu wymieniony zespół zdobył II miejsce, a w poprzednich latach, na dwu podobnych, w Gnieźnie, uplasował się na III miejscu. Pan prof. **A. Korzeniewski** poinformował mnie, że repertuar Chóru jest szeroki, i śpiewają utwory zarówno współczesne, jak i klasyczne.

W imieniu obecnych tego dnia w kościele, w imieniu Czytelników Kuriera, Redakcji i swoim własnym życząc śpiewających sukcesów.

Ryszard Krawiec



BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE
inż. Wojciech GÓRZNY

Mieszkalne
Letniskowe
Handlowe
Usługowe
Produkcyjne
Gospodarcze



OS. GEN. SIKORSKIEGO 9
66-300 MIĘDZYRZECZ
Tel. (0-95) 41-1963

- | | | |
|--|-----------------------|---|
| * Przygotowanie inwestycji | Realizacja inwestycji | * |
| * Projekty budowlane i technologiczne | Doradztwo techniczne | * |
| * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących | Wyceny, kosztorysy | * |
| * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi | Opinie techniczne | * |

INTERNISTA

KATARZYNA TUBIS-WŁODARSKA

—PRZYJMUJE W GABINECIE:
UL. 30 STYCZNIA 47 (BUDYNEK „POLONII”)
PONIEDZIAŁEK I ŚRODA OD 1700
SOBOTA OD 1200 DO 1300
TEL. 742-00-85

—WIZYTY DOMOWE CODZIENNIE
TEL. 742-18-35

—WYKONUJE BADANIA: E.K.G. - SERCA, CIŚNIE-
NIA, GLUKOZY WE KRWI
(TAKŻE W DOMU CHOREGO)

„ECHO” SZKOLNE DONOSI ... Młodzi literaci w SP 4

Międzyrzeccki Dom Kultury był organizatorem Konkursu Literackiego pt. „Święta Bożego Narodzenia w moim domu”. Rozstrzygnięcie konkursu i ogłoszenie listy nagrodzonych miało miejsce 8.12.97 r. w Domu Kultury.

Rozdanie nagród książkowych poprzedzone było koncertem dzieci i młodzieży śpiewającej przy tej placówce. Wykonali znane utwory Natalii Kukulskiej, między innymi „Im więcej ciebie, tym mniej”. Przedstawiono przebieg zespołu „Just 5” „Kolorowe sny”. Nie zabrakło też znanych i lubianych piosenek Majki Jeżowskiej.

Zmagania młodych artystów obserwowaliśmy ze specjalnie dla nas przygotowanych stolików. Zostaliśmy podjęci poczęstunkiem w postaci paluszków, cukierków i jabłek. Po zasłużonych oklaskach dla młodych wykonawców rozpoczęło się rozdanie nagród. Większość laureatów po wyjściu była zadowolona. Z naszej szkoły wyróżniono cztery osoby: **Małgorzatę Urban** z kl. VI b, **Martynę Dunał** z kl. IV b, **Dorotę Nowak** z kl. IV b i mnie jako przedstawicielkę klasy VII a.

Młodzi literaci pisali o świętach w dowolny sposób. Niektórzy wyrażali swoje uczucia poprzez poezję. Jednak w większości prac skupiliśmy się na ciepłej atmosferze domowego ogniska lub pragnieniu, aby tak było.

Byli też tacy, którzy sięgali dalej poza problemy swoich domów i rodzin. Opisali cierpienia ludzi, którzy w tym szczególnym czasie muszą być samotni. Uważam, że takie konkursy powinny odbywać się jak najczęściej.

Wtedy mamy okazję sprawdzić się jako pisarze, odkrywając nasze może ukryte literackie talenty.

Magdalena Krysiak
kl. VII A SP 4

Wywiad z dr. Romanem Turowskim

- **Panie Doktorze, niedawno prasa doniosła (co prawda, drobnym drukiem na ostatnich stronach), że zostały na Zjeździe Krajowym wybrane nowe władze naczelne Izby Lekarskiej. Jest Pan w Międzyrzeczu najwyższym rangą członkiem władz Izby Lekarskiej w Gorzowie Wlkp.**

- Zgadza się. Jestem członkiem Okręgowej Rady Lekarskiej w Gorzowie.

- **Jak zostaje się tego rodzaju funkcjonariuszem, czy też zapytam się inaczej, w jaki sposób dochodzi się do tego rodzaju zaszczytu?**

- W bardzo demokratyczny sposób. Na zebraniu w Międzyrzeczu, spośród lekarzy będących na zebraniu wyborczym, w głosowaniu tajnym razem z trojgiem koleżeństwa, zostaliśmy wybrani na delegatów na Zjazd Okręgowy. Na tymże Zjeździe w dniu 10 grudnia 97 zostałem wybrany do ścisłego kierownictwa, czyli do Rady Okręgowej.

- **Może w kilku słowach przybliżyby Pan Czytelnikom samą istotę Izby Lekarskich.**

- Proszę bardzo. Izby Lekarskie mają swój rodowód jeszcze w okresie międzywojennym. W nowych warunkach ustrojowych po II wojnie zlikwidowano je, a reaktywowano mocą ustawy parlamentarnej w 1989. Jest to innymi słowy nazywając, samorząd lekarski - ciało, do którego obowiązkowo należą wszyscy lekarze medycyny i stomatologii wykonujący swój zawód na terenie Polski. Na czele stoi Naczelna Rada Lekarska, wybierana na Zjeździe Krajowym, w regionach usytuowane są Rady Okręgowe.

- **Jakie są cele i zadania Izby Lekarskich?**

- Są one ściśle określone przez Statut Izby Lekarskich. Głównym celem jest reprezentacja środowiska jako spójnej całości, czuwanie nad przestrzeganiem kodeksu etyki lekarskiej, czyli inaczej mówiąc, czuwanie nad godnym wykonywaniem naszego zawodu, tworzenie warunków do umacniania więzi koleżeńskich i solidarności zawodowej.

- **Brzmiało trochę jak slogan. Jak Izba Lekarska działa na co dzień?**

- Nie jest to slogan. W tych słowach zawiera się istota działania Izby Lekarskich. Jak już wspominałem na czele Izby Lekarskiej stoi Rada Naczelna, w terenie zaś działają Rady Okręgowe. Zjazd okręgowy wybiera spośród delegatów nie tylko Radę Okręgową, ale także inne ciała instytucjonalne - Sąd Lekarski, Komisję Odpowiedzialności Zawodowej. Można powiedzieć, że Izba Lekarska nadzoruje merytoryczną działalność lekarzy na danym terenie. Ma ku temu odpowiednie narzędzia. Nadzoruje szkolenie specjalistyczne lekarzy. Bierze czynny udział w konkursach ogłaszanych

przy powoływaniu ordynatorów, rozpatruje ewentualne skargi pacjentów. Pomaga też kolegom w różnych trudnych sytuacjach życiowych, zapewnia ochronę prawną, a także pomaga materialnie lekarzom będącym w trudnej sytuacji materialnej.



- **Czy Izby Lekarskie można przyrównać do związku zawodowego?**

- Zdecydowanie nie, aczkolwiek nie obca jest Izbie Lekarskiej dbałość o sprawy materialne swoich członków. Istnieją zasadnicze różnice między związkami zawodowymi, a Izbami Lekarskimi. Podstawowa sprawa to kwestia dobrowolności. Do Izby przynależność jest obowiązkowa. Fundamentalną rolą Izby jest dbałość o etyczno-merytoryczną wizję naszego zawodu, natomiast związek zawodowy za priorytet uważa funkcje materialne. Podkreślić muszę jednak, że Izba Lekarska dba o materialne zabezpieczenie swoich członków niejako na wyższym szczeblu. Mianowicie jest ściśle włączona w budowanie nowego „ładu medycznego” w Polsce, czyli walczy o przeprowadzenie dobrej, podkreśliam dobrej reformy służby zdrowia. Jeżeli takowa będzie sprawnie i logicznie przeprowadzona skorzystają na tym i członkowie Izby i podmiot naszego działania czyli pacjent. Pamiętać bowiem zawsze trzeba, że podstawą naszego działania jest dobro pacjenta. Co do związków zawodowych, to Izba Lekarska jest tym działaniom przychylna i wspiera swoim autorytetem, pod warunkiem jednak, że nie jest to działalność rozbijająca nasze środowisko. Fakt, że działamy na podobnym polu może rodzić konflikty, zwłaszcza przy bardziej radykalnych postawach związkowców.

- **Ten podmiot, o którym Pan mówi, czyli pacjent, właśnie doświadcza**

skutków reformy, czyli walczy z tzw. książeczkami RUM.

- Nie jest to, przynajmniej najbardziej fortunny pomysł. Jednakże reformy nie można oceniać tylko przez ten pryzmat, choć właśnie z tym elementem styka się tzw. szary człowiek. Jednakże przynajmniej, że projekt reformy wdrażany obecnie nie jest idealny i różni się od wizji stworzonej przez Izbę Lekarską. Podejmuje ona permanentne wysiłki, aby stworzyć własny projekt przekształceń systemowych w służbie zdrowia, oparty nie tylko na opiniach ekspertów, ale także na zdrowym rozsądku. A co jest najważniejsze? Skłonienie polityków do takich działań, które nie byłby tylko ich ciasnym, partykularnym interesem. Ja osobiście także uważam, że społeczeństwa nie można traktować jak ciennej masy, lecz mądrego partnera, którego należy bezwzględnie informować o wszelkich działaniach ich dotyczących.

- **Czy również Rada Naczelna jest tak odważna i rzeczowa w sformułowaniach, jak Pan Doktor?**

- Tak, jestem przekonany, że istnieje duża determinacja wśród członków nowo wybranych władz Rady Naczelnej. Podkreśliam jednak jeszcze raz, że podstawą reformy służby zdrowia musi być po pierwsze dobry pomysł, po drugie wola polityczna, która jak to obserwujemy jest bardzo wątpliwa, jeżeli przychodzi mówić o konkratach, a zwłaszcza o pieniądzach. Jestem jednak optymistą z natury i myślę, że nasza służba zdrowia w końcu zreformuje się i jeżeli nie doświadczę tego ja, to może chociaż moja córka Luiza, która studiuje medycynę, obecnie na II roku.

- **No właśnie, może na koniec kilka słów o sobie.**

- Pracuję w Oddziale Chirurgicznym w Międzyrzeczu, gdzie zajmuję się urologią. Jest to jedyne miejsce w tzw. terenie, które prowadzi tego rodzaju działalność w województwie gorzowskim. Wykonuję tu około 150 zabiegów urologicznych rocznie. Poza tym prowadzę Poradnię Urologiczną. Jestem także kierownikiem Bloku Operacyjnego naszego Szpitala. Moja żona jest stomatologiem, córka jak już wspomniałem studiuje medycynę, a syn uczy się w Liceum Ogólnokształcącym.

- **Praca w Izbach Lekarskich jest działalnością społeczną. O ile wiem pracuje Pan także społecznie na innej niwie?**

- Owszem, jestem działaczem klubu sportowego „Orzeł” i wraz z innymi kolegami dbamy o dobre miejsce międzyrzeckiej siatkówki na II - ligowej mapie Polski. Jestem także przewodniczącym Rady Rodziców w Liceum Ogólnokształcącym.

- **Dziękuję, że przy tak licznych zajęciach znalazł Pan Doktor czas, aby przybliżyć naszym Czytelnikom problemy Izby Lekarskiej, a także pozwolił bliżej poznać siebie, człowieka bądź co bądź publicznego.**

Rozmawiał i zdjęcie wykonał
Marian Stoiński

Jak długo jeszcze będę lekarzem ?

Niewielu z Czytelników szczególnie na tzw. Ziemiach Odzyskanych, może pamiętać sytuację lekarzy praktykujących prywatnie w kresie „lat pięćdziesiątych”. Było ich bardzo niewiele, ale szacunek dla tego zawodu i tej formy działalności przejawiał się w tamtejszej zęczywistości /! / tym, że wypisywało się leki na 100% odpłatności, isało imię, nazwisko, adres, wiek horego, nazwę leku, postać, ilość obstanccy czynnej, ilość specyfiku na kurację, datę, podpis ...

I nic więcej. Mogło to być na /4 kartki zeszytu szkolnego, bez ubryk, wielokropków i innych syatur. Po prostu podpisywał LE-ARZ.

Sądzę /to moja prywatna oca- a/, że niewielu z pacjentów zdaje obie sprawę, co oznacza druczki azywany receptą, zleceniem na adanie czy zwolnienie lekarskie, aświadczenie

To po prostu są pieniądze ... czami bardzo ciężkie pieniądze !

Dlatego nie dziwota, że wszelie instytucje ubezpieczające nas, bywateli /nie lubię tego słowa/, w tym niezależnie od ustroju, chcą ej forsy wydawać MAŁO ! JAK AJMNIJ ! To dotyczy również iaństwa jako organizacji.

Ta zasada dotyczy również kra- jów, gdzie jak nam się wydaje, służ- ba zdrowia jest zorganizowana le- piej. Są takie kraje !

Jednak nie do wszystkich z nas, w tym również rządzących, docie- ra fakt, że szeroko pojęta dbałość o zdrowie i życie ludzkie, także z pro- filaktyką - na obecnym etapie „za- potrzebowania na życie” nie może być dochodowa ! Wobec pazerno- ści wszelakich medycznych i para- medycznych firm, które ułatwiają rozpoznanie choroby, przybliżają jej przyczynę, zdecydowanie przyspie- szają wyleczenie albo choćby wy- raźną, długotrwałą poprawę stanu chorego przez wytworzenie odpo- wiedniej aparatury, odczynników, sprzętu itp. - diagnostyka i lecze- nie stają się bardzo kosztowne. I u nas - podobnie jak na całym świe- cie, będą w stosunku do państwa deficytowe /w każdej walucie/. Dochód w tym wypadku wyraża się tylko w tym, że obywatel /przepra- szam za wyrażenie/ jest jeszcze na tym świecie, i być może będzie pra- cował. I to jest ten zysk. Wszystko inne dla urzędnika będzie stratą, szczególnie gdy należy wydawać państwowe pieniądze.

Stąd apel lekarzy o uruchomie- nie Kas Chorych, w których pie-

niądze autentycznie wpłacane przez potencjalnych pacjentów, ewentualnie uzupełnione z innych źródeł będą pokrywały koszty le- czenia. To cały czas jest przed nami.

Książeczki RUM-u uważam za nieporadną formę wprowadzenia / dez/ informacji chorych o kosztach leczenia. Chorem naprawdę jest to niepotrzebne, ich interesu- je tylko kwota wydana na leki i ew. zabiegi. Reszta i tak pozostaje poza nimi /chyba, że są „karani” za ko- rzystanie z usług leczenia w gabi- necie prywatnym/.

I teraz mój kolejny zarzut. In- formacje zawarte w druczku RUM-u są już dawno ujęte i do- stępne w drukach historii chorób szpitalnych czy ambulatoryjnych - mogą je łatwo wyłowić pracowni- cy administracji.

I teraz mój kolejny zarzut wo- bec RUMU - u - chorzy są prze- świadczeni, że wypisywane na tych kwitkach kwoty trafiają do usługo- dawców - czyli lekarzy gabinetów diagnostycznych, laboratoriów.

Otóż kochani pacjenci ! Nic bar- dziej, zwodnego ! To jest po pro- stu kwota wyliczona kiedyś przez urzędników, przemnożona przez wskaźnik inflacji, cenę węgla i mydła, Vat i inne pośrednie obciążenia. To jest tylko doświadczenie, czyli przymiarka na żywym ciełe społeczeństwa.

Pochwalam pomysł, że ksią- żeczki RUM-u są jakby „uniwer- salne” - ich druczki mogą być re- cceptą, skierowaniem do badań, do szpitala, zaświadczeniem.

Należy jednak pamiętać, że tyl- ko raz w historii zdarzył się Ford- 10, i to był tylko samochód, który można było „skrócić” i „rozebrać” stosując tylko klucz „10-tkę”. To se ne wrati jak mawiają nasi połu- dniowi sąsiedzi.

Będąc lekarzem szpitalnikiem niewiele mam na razie do czynie- nia z RUM-em, a i tak uważam, że jest to przeniesienie obciążenia niemedycznymi informacjami na lekarza, który teraz tylko stawia, odpowiednie symbole i kody w kratkach uzupełniając pieczętkami, starając się przy tym nie do- strzec bałagalnego spojrzenia siedzącego przed nim pacjenta. „No, niech mnie chociaż zbada, doktorze”. W tym miejscu dziwi- się postawie moich kolegów-leka- rzy, którzy w naszym „powiecie” tak łatwo przystali na kolejne skró- cenie im czasu kontaktu z pacjen- tem. Uważam, że lekarz ma obwi- ązek zbadać chorego i zaordy- nować leki oraz zabiegi. Jeśli sytu- acja tego wymaga - skierować cho- rego do szpitala. Reszta należy do szeroko pojętej i rozbudowanej ad- ministracji.

Pomysłodawcom RUMU dedy- kuję załączone limeryki - proszę się nie obrażać. Salus aegroti su- prema lex ! / dobro chorego-naj- wyższym dobrem /

Ryszard Krawiec

A może będą spontaniczne, prawdziwe sygnały ze strony pa- cjentów i być może lekarzy, na ile RUM-y ułatwiły życie ?

ROZPALMY MIŁOŚĆ W NASZYCH SERCACH

Dnia 17 grudnia 1997 roku uczniowie kl. III c i kl. III d SP - 3 w Międzyrzeczu przedstawili w świetlicy szkolnej program pt. „ Rozpalmy miłość w naszych sercach ”. Dzieci przygotowały występy pod kierunkiem swoich wychowawczyń : mgr Elżbiety Gałach i mgr Arlety Stankiewicz Kubeczki.

Na scenie honorowe miejsce zajmowała choinka odświętnie ubrana w różnokolorowe błyszczące ozdoby. Niektóre z nich wykonano samodzielnie. Na program złożyły się najpiękniejsze polskie koledy, wiersze i piosenki o świętach, Mikołaju i mroźnej zimie. Była to przyjemna i ciekawa lekcja o polskich zwyczajach Bożego Narodzenia. Uczono się ubierania choinki, przygotowywania stołu do Wigilii, łama- nia się opłatkiem i składania sobie życzeń. Dowiedziano się, jakie to znaczenie od wicków przypisuje się poszczególnym potrawom wigilijnym. Myślimy, że warto je przypomnieć także czytelnikom.

- OPLATEK - symbolizował zgodę i jedność;
- CHLEB - dobrobyt i początek nowego życia;
- ZIARNO ZBÓŻ oraz WYPIEKI Z MAKI zapewniały pomyślność w nadchodzącym roku;
- RYBA - przypominała o chrzcie, zmartwychwstaniu i nieśmiertelności;
- KAPUSTĘ - wiązano z życiodajną siłą sprawiającą, że po zimowym uśpieniu cała przyroda ponownie odrodzi się na wiosnę;
- GROCH - chroni przed chorobami, a zwłaszcza świerzem, w połączeniu z kapustą gwarantował urodzaj;
- MAK - był symbolem płodności;
- POTRAWY Z MIODEM - miały zapewnić przychylność sił nadprzyrodzonych.
- JABŁKO - spożyte podczas wiececzy wigilijnej chroniło przed bólem gardła;
- ORZECHY - chroniły przed bólem zębów.

Wykonawcom udało się stworzyć prawdziwie świąteczną atmosferę. Widzowie szybko ulegli jej czarowi i za każdym razem przyłączali się do śpiewania koled. Na zakończenie wszyscy wstali, utwo- rzili łańcuch ze splecionych rąk i wykonali piosenkę pt. „ Rozpalmy miłość w naszych sercach ”. I my nie pozostaliśmy obojętni na apel zespołu „ JUST 5 ”.

ROZPALMY MIŁOŚĆ W NASZYCH SERCACH !

Uczniowie KL. VIII c
Magda Górska Emilia Kubalska

O RUM - Kubie

*W miasteczku Międzyrzecz bardzo dużo szumu,
Z powodu książeczek medycznych, tzw. RUM-u.
Rum robią na Jamajce, albo też na Kubie
Od niego jest miły szum w głowie, czyli ma się
w czubie.
Ale ten co RUM wymyślił, niespełna jest
rozumu.*

Na urzędników

*Kiedy międzyrzeczanka - ruda czy blondynka
Ze chce urodzić dziecko - córkę albo nawet
synka,
Wpiszą jej do RUM-u /jeszcze przed weselem/
Numer ciąży, zarodka, płęć z NIP-em i
PESEL-em.
Taka to urzędnicza, bezmyślna maszyna !*

O bernardynie

*Z Międzyrzecza zbiegł bernardyn - piękne,
mądre psisko,
Pytają go dlaczego? - Bo tam RUM-owisko !
Mnie kojarzą, mówi, z rumem, przelęcają, zaspą
i zawieją,
Ten rum i ja, dla zasypanych, - ostatnią
nadzieją.
Ale taki RUM-to trud i pośmiewisko.*

OPLATKOWE SPOTKANIE

*Tej nocy tak bardzo pragnę dzielić się
chlebem
takim samym jak we Mszy świętej.
Piękni są ludzie w Wigilii,
bo nie wstydzą się być dobrzy,
I mówią sobie dobre słowa...*

/ Ks. bp Józef Zawitkowski -
„Z wierszowej homilii”/

W czwartek, 18 grudnia 1997 roku na wieczery wigilijnej spotkali się uczniowie, pracownicy Ośrodka Szkolenia i Wychowania /OHP/ w Międzyrzeczu oraz zaproszeni goście: ks. Darek Siuda, ks. Sławomir Kukła, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 mgr Maria Słomińska, z-ca mgr Krzysztof Marzec.

Zebranych serdecznie powitał kierownik Ośrodka - Ryszard Kubiak.

W poniedziałek, 23 grudnia 1997 roku przy symbolicznym stole opłatkowym spotkali się seniorzy, samotni oraz bezrobotni - w Klubie Seniora w Międzyrzeczu. Przybyli zaproszeni goście: ks. Paweł z Parafii Jana Chrzciciela Władysław Kubiak - burmistrz, Czesław Handszuh - prezes, Kazimierz Kulas - przewodniczący „Kuriera Międzyrzeczeckiego”.

Seniorzy przygotowali tradycyjne potrawy wigilijne, a kierowniczka Klubu - Czesław Malko serdecznie powitała. Czas upłynął na wspólnym kolędowaniu, składaniu życzeń.

Kazimierz Kulas



W klubie seniora 1997r. foto M. Mich



Od lewej strony: Cz. Malko, W. Kubiak, Cz. Handszuh, Ks. Paweł, K. Kulas

Hitachi proponuje

Skandalista Larry Flynt

Kiedy Miloš Forman - amerykański Czech, twórca kultowego „Lotu nad kukułczym gniazdem” i „Hair” postanowił zrobić film o Larrym Flyncie - wydawcy pism pornograficznych, skandalistcie, ekscentryku, trudno było przekonać producentów do wyłożenia niebagatelnej sumy 40 mln dolarów na to przedsięwzięcie. Na szczęście jeden z producentów: Olivier Stone, którego ceni się w filmowym biznesie, oświadczył po przeczytaniu tekstu: „... ten scenariusz po prostu mi się podoba” i tak ruszyła filmowa machina.

Do roli Larrego Flynta zatrudniono Woody'ego Harrelsona („Urodzeni mordercy”, „Pociąg z forsą”), panią Flynt zagrała Courtney Love - wdowa po Kurcie Cobainie... „Skandalista Larry Flynt” to opowieść o chłopcu z biednej rodziny w Kentucky, amatorze pędzenia samogonu na handel. Kiedy Larry dorasta, skłonność do prowadzenia bardziej lub mniej legalnych interesów staje się jego wizytówką. Prowadzi bar ze striptizem, wpada na pomysł wydawania biuletynu reklamowego, który przekształca się w pismo pornograficzne „Hustler”. Dzięki temu Larry Flynt staje się milionerem, staje się także tarczą, do której mierzą purytanie i oburzona część społeczeństwa. Flynt zasłynął w latach 70-tych i 80-tych jako bohater nie kończących się procesów o pomówienia, obrażę moralności, które oparły się wreszcie o Sąd Najwyższy. Powoływał się w nich zawsze na głośną Pierwszą Poprawkę do konstytucji USA gwarantującą wolność wypowiedzi.

Larry Flynt z wielkomięskiego świntucha zamienia się w obrońcę wolności osobistych. Niemożliwe? Historia jest jak najbardziej autentyczna a sam Flynt wystąpił w filmie w roli sędziego stanu Ohio. Ważne jest jednak to, że Miloš Forman nie postawił Flyntowi pomnika robiąc ten film, bo tak naprawdę bohaterem filmu jest Pierwsza Poprawka, wolność słowa, wolność wygłaszania własnych opinii, posiadania własnego gustu. „Jeżeli prawo chroni kogoś takiego jak ja, to chroni każdego” wykrzykuje sam bohater po jednym z procesów. Czy mamy więc uwierzyć, że Larry Flynt stał w obronie wolnego społeczeństwa, czy może bronił tylko własnego imperium?

Może tak, może nie, oceńcie sami. Wiadomym jest fakt, że Flynt miał upodobanie do ekstrawagancji, które łączył z niezaprzeczalną inteligencją i ekshibicjonistyczną szczerością, co zapewnia połączenie dobrej zabawy z madra onowieścia.

Luty

w przysłowiach ludowych

*Luty! Luty!
podkuj buty!
na porowy, gotoledzie,
na świat nadchodzący nowy
I na chłopca marsz na przedzie!*

Na św. Ignacy /1/, w polu już inaczej.

*Gdy jasne słońce w dzień gromniczny /2/ będzie,
więcej śniegu spadnie wszędzie.*

Deszcz na św. Błażeja /3/, słaba wiosny nadzieja.

Chleb św. Agaty /5/, od ognia strzeże chaty.

Po św. Dorocie /6/, wyschną chusty na płocie.

*Scholastyka /10/ mróz utyka, a nim Waluś nam zświeci, obaczmy,
mróz kark skręci.*

Jeśli mróz w św. Macieja /24/, czterdzieści dni tego nadzieja.

Gdy wiatr w lutym wieje, to chłop ma dobre nadzieje.

Kazimierz Kulas

Szlakiem po Wyżynie Podolskiej /4/

Z BUCZACZA DO LWOWA

Nigdy ja ciebie, ludu, nie
zucila
Nigdy ci mego nie odjęta lica,
ca - po dawnemu -
twój twój i siła!
Bogurodzica!

/ Maria Konopnicka /

Szesty dzień pielgrzymki. Pakujemy się, zjadamy pośpiesznie śniadanie, na godzinę 5⁰⁰ idziemy na Mszę świętą, którą odprawia ks. inf. Ludwik Rutyna, żegnamy się z nim „Szczęść Boże, do zobaczenia za rok”. Odjeżdżamy. Żegnamy piękny nasz Buczacza. Jedziemy do Lwowa, przed nami 190 km przez Trembowle, Tarnopol.

Za oknami rozległe uprawy zbóż, piękne krajobrazy lasów, wyżyn, gór. Ktoś pokazuje i mówi, że tu kiedyś mieszkiał, spędził dzieciństwo, młodość, a w 1945 roku opuścił swój dom rodzinny... Mijamy piękne jezioro w Tarnopolu przy słonecznej pogodzie. Zbliżamy się do Lwowa, a nasze serca przepelnia oczekiwanie i wzruszenie! Już widzimy panoramę miasta. Zatrzymujemy się przy bramie cmentarza Łyczakowskiego. Zwiedzamy, robimy pamiątkowe zdjęcia przy grobowcu Marii Konopnickiej. Przewodnik mówi: „Historię cmentarza Łyczakowskiego opisał Jerzy Smirnow ze Lwowa. Zdaniem autora publikacji - założony w 1786 roku - cmentarz jest najpiękniejszą polską

nekropolią. Pochowano tam wielu słynnych Polaków, m.in. Marię Konopnicką, Władysława Ordoną, Stefana Banacha. Łyczakowski grobowce i pomniki to prawdziwe arcydzieła: projektowali je słynni rzeźbi-

„Gazeta Lwowska”, działa Teatr Ludowy, który był i jest ostoją kultury polskiej. W repertuarze klasyka: „Antygona”, „Sen nocy letniej”, „Zemsta”, „Wesele” itp.

We Lwowie mieszka 800 tysięcy



Przy grobie Marii Konopnickiej 1997r.

rze i architekci - jak Cyprian Godebski i Leonard Marconi”...

Lwów to najpiękniejszy ośrodek życia polskiego. Działają tu: Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej, są dwie polskie szkoły średnie i teatr, które przetrwały panowanie sowieckie. Ukazuje się

mieszkańców, w tym około 30 tysięcy Polaków. Towarzystwo Kultury Polskiej posiada oddziały w: Drohobyczu, Samborze, Mościskach, Stryju, Szczercu, Starym Stryju, Chodorowie, Żydowie. Nauka języka polskiego odbywa się w około 100 miejscowościach, położonych głównie w

woj. wschodnich: żytomierskim, chmielnickim, winnickim.

Z nauk polskiego korzysta około 3500 dzieci i młodzieży. Potrzebni są nauczyciele i podręczniki.

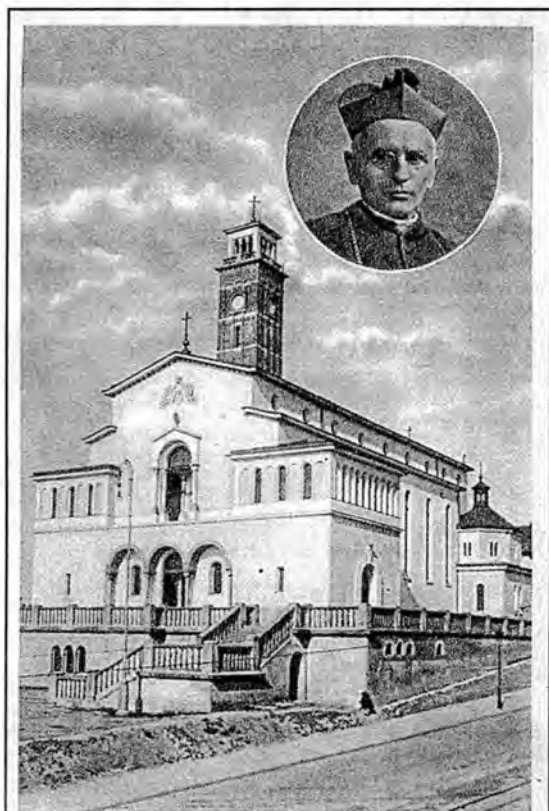
O Lwowie mówią wiele ci, którzy spędzili tam część życia, dla nich to refleksja, wspomnienia, zaduma, dla ludzi młodych to piękna historia, którą warto poznać, warto się jej uczyć. M.in. mówią: Święty Michał patron Lwowa, wśród miast wyróżnia się w dziejach narodu polskiego. Jest to pierwsze miasto polskie, które ma swoją bohaterską postawę, w pierwszej wojnie światowej otrzymało najwyższe odznaczenie bojowe „Virtuti Militari”, a jego dzielna młodzież zyskała imię „Orląt”. Za rolę w historii Polski nadano miastu od XVII wieku nazwę „Zawsze wiecznego”, „Semper Fidelis”.

Lwów podobnie jak Kraków ma wiele cennych zabytków: Kopiec Unii Lubelskiej, Katedrę Lwowską, Rynek, Katedrę św. Jana, Studnię z Neptunem, Kościół Bernardynów, Teatr Wielki, Kaplicę Boimów, Kościół Dominikanów. Jest też „Ossolineum”, sala rękopisów, Pomnik króla Jana Sobieskiego, Adama Mickiewicza. Lwów ma piękną historię.

25 czerwca 1997 roku to ostatni dzień naszego pobytu we Lwowie, a potem jedziemy w kierunku Medyki do Polski. Wspaniała wycieczka, dużo wspomnień i wrażeń. Dwa autokary stały się wielką rodziną.

Wszystkie miejsca, które odwiedziliśmy są związane z historią Polski. Wszędzie tu można spotkać Rodaków, część historii, prawdziwej polskiej gościnności na Kresach Wschodnich.

Kazimierz Kulas



J. E. Ks. Arcybiskup Dr Bol. Twardowski, inicjator i główny fundator kościoła M. B. Ostrobramskiej we Lwowie



Pomnik Adama Mickiewicza we Lwowie (1997r.)



WIĘŚCI



HARCERSKIE

„Starajcie się zostawić ten świat choć trochę lepszym niż go zastaliście”

(Robert Baden-Powell)



ROBERT BADEN-POWELL - NACZELNY SKAUT ŚWIATA

Co roku, 22 lutego - w dniu urodzin twórcy idei skautingu Roberta Baden-Powella, skauci całego świata obchodzą Dzień Myśli Braterskiej. Braterstwo i pokój między narodami były bowiem głównymi celami przyświecającymi twórcom skautingu.

Kim był Robert Baden-Powell? Co sprawił, że od początków swego istnienia skauting - dzieło jego życia, objął przeszło 250 ml członków. Dlaczego utworzony przez niego system pedagogiczny został uznany za genialny.

Robert Baden-Powell urodził się 22 lutego 1857 roku w Londynie. Już od dzieciństwa łączył w sobie skłonności przodków: brawurę, pasję przygody, wrażliwość i uzdolnienia artystyczne. Po śmierci ojca, wychowaniem 3-letniego chłopca zajęli się jego dziadek admirał Smyt. To właśnie on wprowadził Ste (tak nazywano wówczas R. B-P.) w świat przygody, choć na razie zamkniętej w granicach londyńskiego Hyde Parku. Uczył go obserwacji, tropienia zwierząt i „czytania z mapy przyrody”. Już po śmierci dziadka, ośmioletni Ste pozna kolejną, londyńską „dżunglę” - slamsy. Samotne wyprawy w świat skrajnej nędzy, przysporzą mu doświadczeń, które do końca życia uwarzą go na problem biedy i nierówności społecznych.

Ogromną rolę w młodocianej formacji Roberta odegrali także jego starsi bracia Fran i George. W 9 roku życia zabrali go na 250 km spływ rzeką a rok później wspólnie kupionym i wyremontowanym kutrem na morską wyprawę. Te wyprawy były dla chłopca wspaniałymi lekcjami odpowiedzialności i sumiennosci. Gdy 9 letni Ste, pełniący na rejsie funkcję kucharza przyrzadził od niechcenia niesmaczny posiłek, bracia zmusili go aby sam zjadł to co przygotował.

W 1870 roku B-P. zdał egzamin do Feetes College w Edynburgu. Udowodnił, że potrafi to zrobić i dopiero wówczas skorzystał z protekcji w przyjęciu do elitarnego Charterhouse College.

Nie był najlepszym uczniem. Bardziej od samej szkoły pociągala go przygoda w położonym tuż obok zalesionym parku. To właśnie tam zniknął wraz z przyjaciółmi w każdej wolnej chwili.

W 1876 roku B-P. zdał egzamin końcowy i ubiegał się o przyjęcie na Oxford. Zamierzał zostać misjonarzem, widząc w tym szansę realizacji marzeń o przygodzie i egzotycznych krajach. Braki w wiedzy pokrzyżowały te plany, choć nie przeszkodziły aby w tym samym roku został przyjęty do elitarniej Akademii Wojskowej w Sandhuast. Wśród 717 chętnych uzyskał jedną z 6 pierwszych lokat. Dalo mu to natychmiastowy awans na podporucznika i prawo wyboru jednostki. Wybrał 13 pułk huzarów i 30 X, w wieku 19 lat wyruszył do Indii, gdzie stacjonował ten pułk. Zaczynał się w jego życiu okres przygody i niezwykłych doświadczeń. C.D.N.

Robert Piela

Z okazji Dnia Myśli Braterskiej, wszystkim tym którym bliski jest harcerski ideał służby Bogu, Ojczyźnie i drugiemu człowiekowi życzymy aby potrafili żyć w wierności tym wartościom i czerpać z życia to, co w nim najlepsze.

Harczerze, harcerki i instruktorzy Hufca Międzyrzecz

Betlejemskie Światło Pokoju

Stalo się już piękną, harcerską tradycją iż tuż przed Bożym Narodzeniem przez całą Polskę wędruje Betlejemskie Światło Pokoju. Plomień odpalony w miejscu narodzin Jezusa Chrystusa, dociera za pośrednictwem harcerzy i harcerek wszędzie tam, gdzie oczekiwany jest symbol nadziei, miłości i pokoju. Zanieśiony do rodzin, kościołów, szpitali i osób samotnych zastępuje codzienność i smutek mocą miłości płynącą z narodzin Zbawiciela.

Tradycję przekazywania Światła z Betlejem zainicjowali skauci austriacy. Za ich pośrednictwem wędruje ono do Wiednia i Bratysławy, gdzie „sztafetę” pokoju przejmują skauci słowacy.

To właśnie od nich Betlejemski Plomień przejęli 17 grudnia polscy harcerze roznosząc go po całym kraju i przekazując naszym sąsiadom. W 1997 roku ta wędrowka odbywała się

przed hasłem „Przekazmy sobie znak pokoju” i już tradycyjnie połączona była z Wigilijskim Dziełem Pomocy Dzieciom organizowanym przez Caritas.

Do Międzyrzecza Betlejemskie Światło Pokoju dotarło 23 grudnia. Jego przechowanie i przekazanie wszystkim chętnym podjęli się harcerze i harcerki z 13 DH „BLYSK”. Za ich pośrednictwem, w dzień Wigilii Bożego Narodzenia Betlejemski Plomień trafił do przeszło 200 międzyrzeczskich rodzin. Dla wielu ludzi była to wspaniała okazja przyjeżdżania do swojego domu, realnego symbolu tego, co prawie 2000 lat temu dokonało się w odległym Betlejem.

13 DH „BLYSK” (R)



Życie jest **czasem**, spożytkuj godnie każdą godzinę i dzień.

Życie jest **rozmową** - z sobą i innymi.

Życie jest **komedią**, graj w niej.

Życie jest **myśleniem**, zaznacz posiadanie umysłu.

Życie jest **pracą**, bierz w niej czynny udział.

Życie jest **złem**, unikaj czynienia go.

Życie jest **pogonią**, nie próbuj zdążyć za wszystkim i wszystkimi.

Życie jest **nauką**, ucz się, aby nie powtarzać błędów innych ludzi.

Życie jest **wiarą**, wypełnij je ludzką nadzieją

Życie jest **parodią**, nie powiększaj jej obszaru.

Życie jest **wartością**, doceniaj ją i chroń.

Życie jest **książką**, znajdź w niej wskazówki do bycia sobą.

Życie jest **gieldą**, uważaj na połowania na niej.

Życie jest **pragnieniem**, nie gaś go w sobie, ale urealnij.

Życie jest **przestrzenią**, uczestnicz mądrze w jej wypełnianiu.

Życie jest **zasadką**, umiej ją poznać.

Życie jest **trwaniem**, zmusz serce, siły i nerwy, byś mu mógł sprostać.

Życie jest **nieustającą mieszkanką** sukcesów i porażek, naucz się z nimi obchodzić.

Życie jest - dla nauczycieli w szczególności - łączeniem i rozdzielaniem "faktów i komentarzy", czyni to z namysłem, refleksją, profesjonalizmem i odpowiedzialnością.

prof. dr hab. Czesław Banach

KONKURS PLASTYCZNY

13 Drużyna Harcerska „Blysk” zaprasza dzieci i młodzież ze szkół podstawowych do uczestnictwa w konkursie plastycznym „Nieznany świat - świat ludzi niepełnosprawnych”.

Regulamin konkursu:

1. Forma prac dowolna.
2. Prace będą oceniane w 2 kategoriach
 - klasy I - IV
 - klasy V - VIII
3. Podpisane prace (imię i nazwisko, szkoła i klasa) można składać w Bibliotece Miejskiej - dział dla dorosłych do dnia 31.03.1998 roku.
4. Ogłoszenie wyników i nagrodzenie laureatów odbędzie się w miesiącu kwietniu.

Drużynowy 13 DH „Blysk” podharcemistrz Robert Piela

Dnia 8.XII. 1997 r. w Międzyrzeczkim Domu Kultury o godz. 17⁰⁰ rozpoczął się koncert młodzieżowej grupy Just 5. Pierwszy polski Boys band składa się z pięciu przystojnych chłopaków; szesnastoletniego Bartka Wróny, sie-

demnastoletniego Daniela Moszczyńskiego, dwiętnastoletniego Shadiego Aloun, dwudziestopięcioletniego Roberta Kryla i dwudziestopięcioletniego Grzesia Kopola. Nic więc dziwnego w tym, że na ich występ przyszyły tłumy rozkochanych dziewcząt.

Rozentuzjowane nastolatki gromadziły się przed kinem. „Świt” na godzinę przed przyjazdem muzycznych idoli. Just 5 zjawili się pięć minut przed przewidywaną godziną. Atmosfera koncertu od samego początku do końca była gorąca. Wielu dziewczętom splotywały lzy chłodzące rozpalone policzki. Fanki najbardziej szalały, gdy Just 5 wykonywali dwa swoje największe przeboje: „Kolorowe sny” oraz „Rozpalmy miłość”, zatem obie piosenki śpiewali dwukrotnie.

Dla czterech dziewczyn spełniło się jedno z największych marzeń, mianowicie zatańczyły z gwiazdami wieczoru. Chłopcy zachowali się jak prawdziwi dżentelmeni, gdyż na koniec piosenki „Kołysz mnie” ucałowali swoje damy w dłonie.

Dla wszystkich był to niezapomniany, fantastyczny pełen wspaniałych wrażeń wieczór. Z całą pewnością można stwierdzić, że żadna z fank nie żalowała wydanych pieniędzy na bilet.

Anka

ZŁOTE GODY W KLUBIE SENIORA

Zostałem zaproszony na wspaniałą uroczystość - 50-lecie pożycia małżeńskiego Państwa **Ireny i Adama Mamzerów**, która się odbyła 18 listopada 1997 roku w Klubie Seniora w Międzyrzeczu. Serdecznie powitała Jubilatów kierowniczką klubu, pani **Czesława Malko**, życząc im dużo, dużo zdrowia, samych radosnych dni na lalsze lata, łask Bożych. Wręczając ubilatam piękny bukiet róż, a seniorzy przy lampce szampana składali życzenia, śpiewali piosenki: *Złote weśele, O jak nam miło, Jak szybko mijają lata i inne*. Najstarsza seniorka **Wanda Korsak** i najmłodsza **Katarzyna Burczak** recytowały wiersze. Były też piękne słowa „W imię Boże Witamy Was...” oraz „Zacni nasi jubilaci przyjmijcie życzeń wian...”

Irena i Adam zapoznali się w czasie wojny w obojcie wieluńskim. Ślub kościelny wzięli 16.XI.1947 roku w Wyszanowie, a cywilny w



Brójcach. Po ślubie zamieszkali w Wyszanowie u rodziców Ireny. Z małżeństwa tego urodziło się trzech synów i córka.

Od 1950 roku mieszkają w Międzyrzeczu, aktualnie wraz 89-letnią matką żony. Mają 10

wnuząt. Adam Mamzer pracował w Starostwie Powiatowym w Międzyrzeczu, w wydziale architektonicznym. Jako instruktor budowlany miał w swym zasięgu: Trzciel, Brójce, Bledzew, Lubniewice, Zbąszynek. Wynagrodzenie miesięczne wówczas wynosiło 8 000 zł, za które można było kupić ubranie i cienko przeżyć do pierwszego. Żona Irena zajmowała się wychowaniem dzieci.

W tych latach miasto jeszcze leżało w gruzach, było mało sklepów, brakowało mieszkań, ale nie było bezrobocia.

Z okazji Złotych Godów odbyła się Msza święta w kościele Świętego Wojciecha w Międzyrzeczu, którą odprawił proboszcz ks. mgr **Grzegorz Tuligłowicz**, ceremoniał w Urzędzie Stanu Cywilnego w Międzyrzeczu z udziałem burmistrza - **Władysława Kubiaka**. Zacnym jubilatam burmistrz wręczył dyplom z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego. Przyjęcie w gronie rodzinnym w restauracji pani **Teresy Łuczak** zakończyło rodzinne święto.

Drogim Jubilatam z okazji niecodziennej uroczystości dołączamy życzenia zdrowia, dalszych szczęśliwych i pogodnych dni, miłości rodzinnej i wiele jeszcze pięknych chwil.

Kazimierz Kulas

PRZEGLĄD GRUP KOŁĘDNICZYCH I ZAPUSTNYCH

Już po raz ósmy na scenie międzyrzeckiego kina „Świt” odbyły się spotkania Grup Kołędniczych i Zapustnych na szczeblu rejonowym.

15.01.1998 r. ok. godz. 10⁰⁰ mogliśmy zobaczyć pierwszy spektakl, była to grupa jasełkowa ze Szkoły Podstawowej w Pszczewie. Następnie wystąpili: Koło Recytatorskie ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Sulęcinie, grupa jasełkowa ze Szkoły Podstawowej w Lubniewicach, teatrzyk „Jedynka” ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Międzyrzeczu, grupa jasełkowa ze Szkoły Podstawowej w Miedzichowie, grupa jasełkowa ze Szkoły Podstawowej w Przytocznej, zespół „Nie dajmy się” z „Turskiego Domu” w Tursku, grupa żywego planu z Sulęcińskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Sulęcinie oraz teatr „Pchła” z Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Międzyrzeczu.

Na scenie mogliśmy zobaczyć naprawdę bardzo różne i ciekawe inscenizacje Bożego Narodzenia.

Występowały dzieci, młodzież, a także ludzie starsi z „Turskiego Domu” w Tursku. Były kolędy, poezja o Bożym Narodzeniu i atmosfera na sali

byłaby naprawdę bardzo świąteczna, gdyby nie straszny hałas na widowni, przez który trudno było usłyszeć co mówią aktorzy na scenie. Trzeba było prosić o spokój i ciszę w trakcie spektaklu i dopiero to poskutkowało.

Skoro był to przegląd musiało być jury, które bacznie obserwowało spektakle, a później wytypowało dwa najlepsze.

W skład jury wchodził: p. **Rutkowska**, p. **Zbioreczyk**, p. **Szmidt**, p. **Winięcki**.

Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy za udział oraz nagrodę, którą był zegar. Jednak główną nagrodą było przejście do następnego etapu, na szczeblu wojewódzkim, który odbędzie się 31.01.1998 r. w Sulęcinie. Tę nagrodę jury przyznało dwóm najlepszym spektaklom, które przedstawili: teatr „Pchła” z MOKSiR i grupa jasełkowa ze Szkoły Podstawowej w Miedzichowie i to oni właśnie pojedą do Sulęcina.

Trzymamy za nich kciuki i życzymy powodzenia, a w przyszłym roku zapraszamy na IX Spotkania Grup Kołędniczych i Zapustnych na scenę kina „Świt” w Międzyrzeczu.

Emila

Do Redakcji...

Wielokrotnie miałyśmy możliwość uczestniczenia w imprezach organizowanych przez MDK, wiele razy same występowałyśmy na scenie i dlatego chciałyśmy się podzielić naszymi refleksjami na temat tego co tam ostatnio zobaczyłyśmy.

Niestety, trzeba przyznać, że widownia podczas VIII Przeglądu Grup Kołędniczych i Zapustnych zachowywała się skandalicznie. W czasie jednego ze spektakli aktorzy musieli przerwać grę z powodu głośnych wrzasków, pisków, krzyków itp.

Widownia była wiele razy uspakajana przez przewodniczącą jury. Uważamy, że jeżeli kogoś nie interesują takiego rodzaju imprezy lub nie ma ochoty w nich uczestniczyć, to niech nie przychodzi.

Jeżeli zaś są to przedszkolaki, to chyba powinny zostać wcześniej przygotowane do tego, jak mają się zachować, po co i dlaczego uczestniczą w spektaklu. Przecież właśnie ograniczony czas trwania przedstawienia (do 20 minut) jest korzystny dlatego, aby mały widz się nie nudził. Może lekceważenie wynika z faktu, że impreza była bezpłatna?

Anita Klepczarek, Renata Chęcińska, Ewelina Urbanek, Daria Siast - uczennice klasy VIII b SP-1

Klub Garnizonowy przeprasza wszystkich za wiedzionych odwołaniem koncertu zespołu Pod Budą, który miał się odbyć 25.01.1998r.

Cały styczeń Grupa pracowała w studio nagraniowym aby wydać ostatnią w obecnym składzie płytę. Znajdą się na niej najnowsze, aktualne utwory zespołu.

Jednak cierpliwi zostaną nagrodzeni, ponieważ Pan Dyrektor Pomorskiego Banku Kredytowego w Międzyrzeczu podjął się sfinansowania występu zespołu Pod Budą.

! TU UWAGA !

Koncert odbędzie się na scenie „pod ratuszem” w dniu 10.05.1998r.

Zostanie zorganizowany w ramach obchodów 750-lecia nadania praw miejskich Międzyrzeczowi. W związku z tym nie trzeba będzie płacić za bilet wstępu.

Już dzisiaj serdecznie zapraszamy.

TERMINARZ FILMOWY

05 - 08.02.98 r.
godz. 17⁰⁰ „Wirtualni Wojownicy” prod. USA i Chiny od 12 lat
godz. 19⁰⁰ „Air Force One” prod. USA od 15 lat

12 - 15.02.98 r.
godz. 17⁰⁰ „Herkules” prod. USA b/o
godz. 19⁰⁰ „Wszyscy mówią: Kocham Cię” prod. USA od 15 lat

19 - 22. 02. 98 r.
godz. 17⁰⁰ „Obcy: Przebudzenie” prod. USA od 15 lat
godz. 19⁰⁰ „Bandyta” prod. Pol. Fran. Niem. od 18 lat

26.02 - 01. 03.98 r.
godz. 17⁰⁰ „Alex sam w domu” prod. USA od 12 lat
godz. 19⁰⁰ „Teoria spisku” prod. USA od 15 lat

W dniu 14.02.1998 r. po projekcji filmu pt. „Wszyscy mówią: Kocham Cię”, wśród widzów rozlosowane będą WALENTYNKOWE nagrody nie-spodzianki.

Międzyrzecki Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Międzyrzeczu

przedstawia w załączeniu założenia regulaminowe do XLIII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. „... my z niego wszyscy” w roku 200 rocznicy urodzin A. Mickiewicza. Warunkiem udziału w konkursie jest przygotowanie repertuaru nie prezentowanego w poprzednich OKR-ach i zgłoszenie się na załączonym wzorze karty zgłoszenia do Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury w Międzyrzeczu w terminie do 20 lutego 1998 r.

Termin eliminacji rejonowych w Międzyrzeczu 5 marca 1998 r. o godz. 16⁰⁰. Wszelkie informacje uzyskać można w MOKSiR tel. 741-18-02

Konkurs jest imprezą otwartą

A. TURNIEJ RECYTATORSKI.

1. Uczestnicy występują w 2-ch kategoriach :
- młodzież szkół ponadpodstawowych,
- dorosłych.
2. Repertuar obejmuje 2 utwory :
- jeden utwór poetycki,
- fragment prozy.

Łączny czas wykonania - do 10 minut !!!

B. TURNIEJ „WYPOWIEDZIANE ZE SŁOWA”

1. Repertuar dowolny /np. wiersz lub jego fragment, monolog literacki, collage tekstów.../
2. Dowolna forma prezentacji /np. teatr jednego wiersza, łączenie słowa mówionego ze śpiewem, rekwizytem itp.../

Czas - do 7 minut !!!!

C. TURNIEJ TEATRÓW JEDNEGO AKTORA.

1. Uczestnicy występują bez podziału na kategorie.
2. Pierwszy stopień eliminacyjny - rejon.
3. Uczestnicy przygotowują spektakl w oparciu o dowolny tekst.

Czas - do 30 minut !!!!

D. TURNIEJ POEZJI ŚPIEWANEJ.

1. Uczestnicy występują bez podziału na kategorie.
2. Wykonawca jest solistą /może mu towarzyszyć zespół do 3 osób, może akompaniować sobie sam/.

3. Wykonawca przygotowuje :
- dwa utwory śpiewane
- jeden utwór recytowany

Czas - do 10 minut !!!!

/prezentowanie utworu znanego dopuszcza się tylko wówczas, gdy uczestnik opracował nową interpretację/
JURY dokona oceny wg następujących kryteriów :

- dobór repertuaru,
- interpretacja utworu,
- kultura słowa,
- wartości artystyczne utworu,
- celowość użycia środków pozawerbalnych /wywiedzione .../
- kompozycję sceniczną / Teatry ... / i „wywiedzione ...” /
- opracowanie dramaturgiczne i reżyseria /,-,-/
- zgodność muzyki z charakterem wiersza /p. śpiewana/
- muzykalność i warunki głosowe /,-,-/
- wartości artystyczne i ogólny wyraz artystyczny

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU

BRYDŻ W BOBOWICKU

W dniu 6 grudnia 1997 roku w Świetlicy Internatu Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku odbył się Nauczycielski Turniej Brydża Sportowego im. mgr Józefa Lewickiego. Turniej zorganizowali i przeprowadzili : **Józef Matysiak** i **Wacław Gall**. W klasyfikacji ogólnej dwóch turniejów :

I miejsce zdobyła para - **Edward Rybarczyk, Sławomir Tubis**

II miejsce - **Zenon Wojciechowski, Wacław Gall**

III miejsce - **Józef Matysiak, Zdzisław Borkowski**

Cztery pierwsze pary otrzymały nagrody ufundowane przez Zarząd Oddziału ZNP w Międzyrzeczu. Zapraszamy wszystkich chętnych brydżystów nauczycieli do wzięcia udziału w kolejnym turnieju, który odbędzie się w Zespole Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu. O terminie zostaną powiadomione szkoły.

Wacław Gall

Międzyrzecki Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji

w Międzyrzeczu organizuje w dniu 5 marca 1998 r. o godz. 10⁰⁰ eliminacje rejonowe Małego Konkursu Recytatorskiego dla uczniów szkół podstawowych. Do udziału zapraszamy 10 osobowe reprezentacje szkół, wyłonione w drodze przeprowadzonych eliminacji szkolnych.

Każdy wykonawca ze szkoły podstawowej przygotowuje jeden utwór /proza lub poezja/ lub collage tekstów - w konkursie recytatorskim - czas trwania do 5 minut. W konkursie poezji śpiewanej wykonawca może zaprezentować dwa utwory, w czasie do 5 minut. Finał Małego Konkursu Recytatorskiego - to udział w eliminacjach wojewódzkich.

Dokładnie wypełnione karty zgłoszenia prosimy o dostarczenie w terminie do dnia 20 lutego 1998 r. na adres :

Międzyrzecki Ośrodek
Kultury, Sportu i Rekreacji
ul. Konstytucji 3 Maja 30
66-300 Międzyrzec

Serdecznie zapraszamy do udziału.

„Jasełka w SP 2”

Dnia 18.12.97 r. w Szkole Podstawowej Nr 2 w Międzyrzeczu odbyło się jasełkowe przedstawienie. Aktorami byli najmłodszy uczniowie szkoły - Dzieci sześciolletnie.

Na uroczystość przybyli - Dyrektor SP 2 **mgr M. Słomińska**, ksiądz proboszcz Parafii Św. Wojciecha - **mgr G. Tuligłowicz**, rodzice, dziadkowie oraz rodzeństwo dzieci biorących udział w

przedstawieniu. Jasełka zostały przygotowane przez panią **Krystynę Gogolę** oraz **wychowawców klas „0”**.

Mali aktorzy swoją grą i śpiewem wprowadzili zebranych na przedstawieniu w nastrój Świąt Wielkiej Nocy. Na uwagę zasługiwały także pomysłowe stroje małych uczniów oraz nastrojowa dekoracja sali, w której odbyły się jasełka (aula SP 2).

SPROSTOWANIE

Wśród realizatorów programu pt. „Śpieszmy się kochać ludzi”, o którym napisaliśmy w grudniowym numerze „Kuriera”, były także ucz. kl. VI d z SP-3 w Międzyrzeczu **Katarzyna Bojarek** i **Maja Koterba**. Za przeoczenie wszystkich zainteresowanych przepraszamy.

G. Sosulska, A Gackowicz.

ROZWIĄZANIE KONKURSU O AIDS

W odpowiedzi na Konkurs wiedzy o AIDS i HIV ogłoszony w numerze 12 „Kuriera Międzyrzeckiego” przez Dyrektora SP ZOZ Międzyrzecz, nadeszło bardzo mało prawidłowych rozwiązań.

Przyczyną mógł być zbyt krótki okres nadesłania odpowiedzi, lub zbyt małe zainteresowanie społeczeństwa chorobą AIDS, a często dzieje się tak, kiedy coś jest odległe i wydaje się, że to nie dotyczy nas. Za chęć podzielenia się swą wiedzą. Wszystkie osoby, które nadesłały prawidłowe rozwiązania krzyżówki i rozsypanki dotyczącej sytuacji bezpiecznych i niebezpiecznych zostały nagrodzone książkami ufundowanymi przez dyrektora SP ZOZ Międzyrzecz.

Prawidłowe rozwiązania krzyżówki :

Poziomo:

1. AIDS
2. Krew
3. Limfocyty
4. Odporność
5. Zakażenie
6. Igła

Sytuacje bezpieczne :

- * Podanie ręki
- * Wizyta u lekarza
- * Transfuzja krwi
- * Zwyczajowy pocałunek
- * Używanie wspólnych naczyń
- * Praca w tym samym pomieszczeniu
- * Oddawanie krwi

Pionowo:

1. HIV
2. Sterylizacja
3. Choroba
4. Nosiciele

- * Wspólne mieszkanie
- * Nieseksualny kontakt cielesny
- * Nakłucia owada
- * Kasłanie i kichanie
- * Przez wodę i pożywienie

Sytuacje niebezpieczne :

- * Przypadkowe kontakty seksualne
- * Tataż
- * Zażywanie narkotyków
- * Używanie wspólnych igieł i strzykawek

W nadesłanych rozwiązaniach, większość uważa oddawanie krwi za niebezpieczne. Celem wyjaśnienia informujemy, że przy pobieraniu krwi używa się jednorazowego, sterylnego sprzętu medycznego. Każdy krwiodawca jest badany przez lekarza, który decyduje czy potencjalny dawca jest zdrowy i może oddać krew. Każda krew zanim zostanie podana choremu, jest badana na obecność wirusa HIV, antygenu HBS i WR. Nagrody książkowe otrzymują :

Dorota Szulc, Zenon Hałuszczak, Maria Hałuszczak. Nagrody są do odebrania w Przychodni Rejonowej w Międzyrzeczu przy ul. Konstytucji 3 Maja 32.

Fanatycy biegania

Czy można robić coś bez nagród, i zapłaty przez kilkanaście lat? Okazuje się, że można. Można od 14 lat w tym samym miejscu i czasie spotykać się razem i kończyć rok wspólnym biegiem. To już po raz czternasty 31 grudnia odbył się bieg Sylwestrowy w Międzyrzeczu. Bez żadnej nagrody bez przerwy robić coś można tylko w przypadku własnego i innych zadowolenia. Większość tegorocznych uczestników skupionych jest w Klubie Biegacza. Na co dzień, a właściwie od święta miłośnicy biegania spotykają się co niedziela przy muzeum.

We wszystkich biegach sylwestrowych wzięło udział kilkadziesiąt osób, a w ostatnim uczestniczyło 18 amatorów biegania i przyrody. Nie jest to klasyczny wyścig na 10 km, niemniej jednak końcówka dystansu wywołuje u uczestników chęć rywalizacji. Ostatni bieg zakończony był w następującej kolejności : **Krzysztof Kochan, Tomasz Kwiatkowski, Zbigniew Kolis, Bogdan Czyż, Roman**

Strzelczyk, Marcin Łęcki, Bronisław Kalisz, Józef Matysiak, Józef Gosek, Andrzej Frabiński, Grzegorz Trapszo, Tadeusz Świder, Jadwiga Czyż i Jacek Jackowski.

Klub Biegacza bez oficjalnej nazwy, prezesa, zarządu, składek i całej tego typu otoczki funkcjonuje już tyle lat. Czy możliwe to byłoby bez pasji, otwarcia się na ludzi i chęci bycia z innymi? Czy takie postawy nie są możliwe w innych dziedzinach naszego międzyrzeckiego życia? Myślę, że są. W tym przypadku inicjatywa i konsekwencja szczególnie dwóch osób : **Andrzeja Frabińskiego i Romana Strzelczyka** z rodzinami spowodowała, że kilkadziesiąt osób niezależnie od pogody chce spotykać się i zrobić coś dla siebie i innych. Spotkania amatorów biegania odbywają się w każdą niedzielę o godzinie 9⁰⁰ na mostku przy Muzeum.

„Możesz, jeśli myślisz, że możesz”.

Bohdan Rusiecki

Sukces ucznia Zespołu Szkół Budowlanych w Wojewódzkim Konkursie Fotograficznym

Zarząd Okręgu Ligi Ochrony Przyrody w Gorzowie Wlkp. zawiadamia, iż został rozstrzygnięty konkurs fotograficzny pt. „NAJPIĘKNIJSZE OBIEKTY PRZYRODNICZE WOJ. GORZOWSKIEGO”, w którym to konkursie została przyznana nagroda za zajęcie I miejsca **Emilowi Cyraniakowi.**

Gratulujemy !

SPRAWOZDANIE ZE ŚWIĘTA W „DWÓJCE”

Dnia 17 XII 1997 r. uczniowie kl. VIII b Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu wystawili w kinie „Świt” sztukę pt. „Merry Christmas”, którą przygotowali z pomocą p. **mgr Edyty Ostrowskiej.** Wykonawcy są też autorami tekstu tego przedstawienia napisanego i zagranego w języku angielskim.

Na występ przed południem zaproszeni zostali nauczyciele i uczniowie klas uczących się tego języka. Przedstawienie mogli również obejrzeć w godzinach popołudniowych wszyscy zainteresowani międzyrzeccanie.

Już od godz. 8⁰⁰ za kulisami trwały gorące przygotowania do pierwszego występu. Wszyscy powtarzali swoje role, przygotowali scenę oraz kostiumy. Odbywały się próby świateł i mikrofonów. Chyba każdy miał tremę. Większą lub mniejszą, ale miał. Wszyscy uczestnicy byli bardzo przejęci.

Tuż przed występem w garderobach panował chaos i zamieszanie. Punktualnie o 10⁰⁰ zabrzmiała znana wszystkim kolęda „Jingle Bells”, po czym pani **Edyta Ostrowska** w kilku słowach przywitała publiczność i zaczęło się przedstawienie.

Sztuka ta pokazała jak różnie mogą być obchodzone Święta Bożego Narodzenia i jak różnie może być pojmowany ich sens. Dla ludzi bogatych jest to kolejne święto, którego nie przeżywają wewnątrz. W takim domu nie ma miłości, ciepła i zrozumienia dla innych. Ludzie ci nie potrafią zrozumieć tego, że ktoś może być głodny, że może potrzebować odrobiny miłości. Natomiast w biednej rodzinie jest zupełnie inaczej. Mimo, że ich wigilijny stół nie jest przepelniony smakołykami, potrafią oni cieszyć się z nadejścia Świąt Bożego Narodzenia, jak również dzielić tę radość z innymi, czego dowodem jest zaproszenie dwóch bezdomnych na wigilijną kolację. Sztuka kończy się sceną, która pokazuje, co stanie się po śmierci z jedną rodziną, a co z drugą. Łatwo się domyślić jaki wypływa z niej morał.

Trudno jest w paru słowach opisać, co się działo na scenie. Uczniowie będący aktorami doskonale potrafili wczuć się w swoje role i zagrać je bez zarzutu. Na pewno nikt nie zauważył, że w pewnych momentach była to po prostu improwizacja. Drugi występ został również gorąco przyjęty, choć widownia nie była tak liczna. Przybyło niewiele osób zaproszonych, natomiast sporo było przypadkowych widzów. Obu przedstawieniom towarzyszyła akcja charytatywna. Zbierano pieniądze dla dzieci z domu dziecka.

Dochód z małej aukcji prac plastycznych również przeznaczony został na ten szlachetny cel. Wszyscy uczestnicy byli zadowoleni ze swojej pracy, którą włożyli w przygotowanie tej imprezy.

Klasa VIII b chciała by podziękować pani **Edycie Ostrowskiej** za przygotowanie nas do występu, za cierpliwość, nieprzespane noce, zajęte próbami dni i za głowę pełną pomysłów. Dziękujemy również za lata, które spędziliśmy z panią na wspólnym poznawaniu języka angielskiego. Jeszcze raz - **DZIĘKUJEMY.**

Basia Wołoszka kl. VIII b

Wyprawy do miejsc ciekawych

Tam gdzie kończy się Europa, czyli gdzie małpy jedzą „krówki”.

Skalę widać z daleka. Już kilkanaście kilometrów od celu góruje nad płaskim terenem wznosząc się od strony morza prostą urwistą ścianą. Nasuwa się nieprzeparowane porównanie do realiów moich ulubionych „Dział Navarony”. Jadę do Gibraltaru z dużym zaciekawieniem, gdyż jest to miejsce w jakiś sposób bliskie każdemu Polakowi interesującemu się najnowszą historią. Śmierć generała Sikorskiego do dziś niewyjaśniona rodzi różnorakie przypuszczenia - nieszczęśliwy przypadek, czy też czynny udział obcych wywiadów. Gdy przebywałem w tej enklawie brytyjskiej, nie wiedziałem jeszcze, że Anglicy postanowili zamknąć na dalsze pięćdziesiąt lat archiwa dotyczące tej sprawy /na odpowiedzialność mediów/. Budzi to bardzo uzasadnione podejrzenia, że śmierć Sikorskiego nie była przypadkowa, a bardzo prawdopodobne jest współdziałanie tajnych służb Wielkiej Brytanii i Rosji.

Skala powoli się powiększa i zajmuje w perspektywie coraz więcej miejsca. Na granicy między Hiszpanią, a Gibraltarem normalna odprawa paszportowa. Śmiertelnie poważna mina policjantki angielskiej w śmiesznym kapelusiku, każe też zachowywać się serio. Lepiej nie urazić przysłowiowej godności „angoli”. Dziewczyna uroda nie grzeszy i tak mi się wydaje, że tym bardziej srogo spogląda na mój paszport i na mnie. Ale wjeżdżamy bez problemu. Niedaleko od przejścia granicznego następną ciekawostką. Otóż zatrzymujemy się „na światłach”, ponieważ droga krzyży się ni mniej ni więcej, tylko z pasem startowym lotniska gibraltarskiego. Stoimy tak, a przed nami najpierw kołuje, a później startuje samolot pasażerski. Ma-



szyna wznosi się w górę, a nam zapalają się zielone światła. Podobno jest to jedyne miejsce w Europie, gdzie pas startowy przecina się z drogą publiczną. Obowiązkowo trzeba zatrzymać się na parkingu, gdyż dalej jadą tylko samochodowy z miejscową rejestracją. Na przyjeździe czeka tu kilkanaście małych minibusów gotowych do komunikacyjnych usług transportowych. Kierowcy obskakują turystów i oferują jeden przez drugiego swoje usługi. Wybieramy nieco starego Nissana z grubym kierowcą i ładujemy się z sześcioma innymi osobami zapraszeni przez naszego cicerone. Autobusik rusza sobie niezbyt szybko i dlatego jest czas aby rozejrzeć się po mijanej okolicy. Gdy wjeżdżamy drogą na skalę rozciąga się przed nami coraz szersza panorama. Przysiadamy uważnie sztucznie uzyskany przez nawiezenie brył betonowo-skalnych teren na którym buduje się osiedla mieszkaniowe. Wydziera się tego terenu z morza dość sporo, a zabudowa przypomina nasze swojskie blokowiska. Autobusik pnie się mozolnie krętymi serpentynami w górę, a na samym początku wjazdu pomnik symbolizujący „wrota Heraklesa”, czyli najwęższe miej-

sce w przejściu z Atlantyku na Morze Śródziemne. Obowiązkowe miejsce do zrobienia zdjęć.

Spoglądam na coraz szerszą panoramę Gibraltaru i zatoki. W połowie drogi niespodzianka. W moim przewodniku nie wyczytałem o tej ciekawostce. Stajemy na dość szerokiej półce skalnej zamienionej na mini parking. Wsiadamy grupą i wchodzimy do skalnego korytarza. Trochę ślizgamy się po mokrych kamieniach. Idąc krętymi korytarzami wchodzimy do wnętrza skały gibraltarskiej.

Przed naszymi oczyma rozciąga się czarowny i urokliwy obraz. Znajdujemy się w potężnej grocie-jaskini. Nigdy nie miałem pojęcia, że w skałe gibraltarskiej jest wydrążona „jama”. Ze znanstwem podświetlone stalaktyty mienią się różnorakimi odcieniami. Staję i na tyle ile pozwala czas oniemiały podziwiam grę światła w tej skalnej pieczarze. Próbuje porównać do znanych mi w Polsce jaskiń, ale ta przewyższa je ogromem (choć niekoniecznie urodą). Ta skal-

na sala zaadaptowana jest do celów jak najbardziej praktycznych. Jest to sala koncertowa. W niszy zrobiona jest estrada, a zamontowane ławki i siedzenia pomieścić mogą kilkaset miejsc. Nie miałem przyjemności słuchać, w tym zapewne świetnie akustycznym miejscu koncertu, ale biorąc pod uwagę kształt i wielkość pomieszczenia brzmienie jest na pewno doskonałe. Wychodzimy z powrotem na drogę mrużąc oczy w ostrym blasku słońca. I znowu nasz Nissan pnie się uparcie w górę. Po kilku przejechanych kilometrach przeskakuje coś nam drogę. Nie bardzo możemy się zorientować co to za stwor, ale już po kilkudziesięciu dalszych metrach widzimy, że są to najwyklesze małpy. Spodziewaliśmy się tego, a mimo wszystko jesteśmy zaskoczeni. Ale najlepsze zaczyna się, gdy stajemy i wsiadamy z autobusiku. Nagle czuję silne uderzenie w barki. Nie wiem co się dzieje i przysiadam ze strachu. Gromki śmiech moich towarzyszy zbija mnie z tropu. Próbuje sięgnąć ręką i dotykam czegoś włochatego. To małpa skoczyła mi na plecy. Długo, ku mojej uldze na nich nie posiedziała. Wybrała inną ofiarę. Jest tych małp 189, żyjących w czterech rodzinach. Okupują skalę



gibraltarską i jak mówi przewodnik jest to jedyne miejsce w Europie, gdzie małpy żyją dziko. Co do tej dzikości mam bardzo poważne zastrzeżenia, a i chyba czytelnik także oglądając drukowane zdjęcia. Są one jednak przysłowiowym oczkiem w głowie Gibraltarczyków, gdyż legenda mówi, że dopóki małpy są na skałe dopóty Gibraltar będzie brytyjski. O to miejsce, od czasu, kiedy jako zdobycz wojenną przyznany został Gibraltar Anglii, toczy się stały spór z Hiszpanią. Ta ostatnia nie rezygnuje z walki o to newralgiczne miejsce, może nie tak ważne jak kiedyś, ale nadal spełniające bardzo ważną rolę strategiczną, handlową i turystyczną. Spór przybiera okresowo na sile i tak na przykład w połowie lat osiemdziesiątych została zamknięta granica między Hiszpanią a Gibraltarem a władze hiszpańskie zabroniły tam pracy swoim obywatelom.

Nie wywołało to entuzjazmu ludzi, którzy czerpali z tego codzienny zarobek, bowiem Anglicy do pracy zwerbowali Marokańczyków. Konflikt po kilkunastu miesiącach zelżał, w zrobionym na polecenie ONZ referendum, Gibraltarczykowie opowiedzieli się za przynależnością do Wielkiej Brytanii, napięcie wyciszyło się, ale Arabowie zostali. Jest to bardzo widoczne w samym mieście, o czym jeszcze opowiem. Na razie otaczają nas małpy w ilości kilkunastu i po chwili ciekawego sondowania zaczynają nas natarczywie atakować. Byliśmy przygotowani do tego i wyjmujemy nasze krajowe, pocziwe „krówki”. Z naprawdę zadziwiająco zręcznością malpizony odwijają papierki i pałaszują produkty z Milanówka. Pozwalają się przy tym nawet pogłaskać. Rej wodzi stary są-

miec, który raz po raz odgania swoje podwładne, sam konsumując słodczyce. Jedzą ich zresztą chyba sporo, bo wszystkie są bardzo tuste. Widać też współzawodniczenie między poszczególnymi rodzinami i walkę o co lepsze kąski. Z tego miejsca widoczny jest bardzo dobrze szczyt skały. Tam jednak nie dojeżdżamy. Kontemplujemy widok przy ochronnej barierce. Widać stąd jedną z licznych gibraltarskich ciekawostek. Pod nami na dużej powierzchni rozciąga się specyficzna konstrukcja. Jest to specjalnie zaprojektowana w czasie drugiej wojny światowej konstrukcja mająca na celu zbieranie wody deszczowej i magazynowanie jej w podziemnych skalnych zbiornikach. Nie wiem czy to jest jeszcze czynne, ale podobno w czasie wojny w bardzo istotny sposób ułatwiło przetrwanie oblężonemu Gibraltarowi. Patrząc w górę, w niedalekiej odległości widzimy wierzchołek skały. Urwiste zbocze przeraża swoją dzikością. Próbuje dostrzec widoczne stąd przy dobrej pogodzie wybrzeże Afryki, ale o tym innym razem.

II PLEBISCYT

Dobiegł końca II PLEBISCYT Kuriera Międzyrzeskiego na najpopularniejszego sportowca Międzyrzesza w 1997 r. Na plebiscyt wpłynęło 158 kuponów, co w porównaniu z poprzednim rokiem i ilością 52 jest „wynikiem” bardzo dobrym. Ogółem głosowano na 43 sportowców. Żaden kupon nie był zgodny z końcową klasyfikacją. Dwie osoby wytypowały piątkę laureatów jednak niezgodnie z końcowymi wynikami plebiscytu. Najważniejszą decyzją z woli czytelników Kuriera - uczestników plebiscytu był wybór na najlepszego sportowca Międzyrzesza w 1997 r. został:

Jerzy Boguta - siatkarz II ligowej drużyny Orła Międzyrzesza, jeden z najlepszych rozgrywających na parkietach drugoligowych. Uzyskał 308 pkt. Głosowało na niego 92 kibiców, z których 34 umieściło jego na I miejscu.

II miejsce - **Bogdan Czyż** - Mistrz Polski weteranów na 400 m, uczestnik i zwycięzca zawodów w Polsce i Europie w swojej kategorii wiekowej. Uzyskał 288 pkt. Głosowało na niego 80 kibiców, z których 37 umieściło jego na I miejscu.

III miejsce - **Karolina Kaczmarek** - czołowa oszczepniczka kraju w kategorii juniorów, brązowa medalistka Spartakiady Młodzieży, mistrzyni makroregionu i województwa. Uzyskała 235 pkt. Głosowało na nią 76 kibiców, w tym 13 którzy umieścili ją na I miejscu swoich kuponów.

IV miejsce - **Jan Nowak** - Mistrz Polski weteranów w tenisie stołowym, czołowy zawodnik klubu Gorzovia, uczestnik i zwycięzca wielu turniejów w kategoriach otwartych. Uzyskał 181 pkt z 59 kuponów na których był umieszczony. Na 15 kuponach znajdował się na I miejscu.

V miejsce - **Krzysztof Kochan** - czołowy biegacz województwa gorzowskiego. Pięć biegów zakończyło się jego zwycięstwem, a wszystkie biegi w których startował kończył w

czołówce. Uzyskał 178 pkt. Głosowało na niego 47 kibiców, z których 23 widziało Krzysztofa na I miejscu.

Tuż za piątką laureatów uplasowali się:
VI Eryk Matuszak - siatkówka - 166 pkt - 48 głosów - 5 pierwszych miejsc
VII Mariusz Wójcik - siatkówka - 156 pkt - 48 głosów - 5 pierwszych miejsc
VIII Beata Kozanecka - sprinterka - 90 pkt - 32 głosy - 3 pierwsze miejsca
IX Sławomir Zieliński - p. nożna - 68 pkt - 27 głosów - 4 pierwsze miejsca
X Sławomir Tośta - p. nożna - 63 pkt - 27 głosów - 4 pierwsze miejsca

Redakcja Kuriera Międzyrzeskiego postanowiła wyróżnić trenerów: siatkówki - Pawła Raczynskiego - Orzeł Międzyrzesza oraz piłki nożnej - Tadeusza Lisowskiego - Orzeł - Sparta Międzyrzesza za całokształt osiągnięć w 1997 r.

Każdy z laureatów otrzymał pamiątkowe plakietki - puchary oraz nagrody rzeczowe. Zwycięzca otrzymał rower górski.

Ogłoszenie wyników odbyło się w trakcie Balu Sportu, w którym wzięli udział sportowcy i sympatycy. Na balu nieobecna była Karolina Kaczmarek przygotowująca się do sezonu na obozie sportowym oraz trener Paweł Raczynski. W ich imieniu nagrody odebrali prezes Orła J. Słomiński i ojciec Karoliny-Grzegorz.

Na balu odbyła się też licytacja, z której dochód przeznaczono na sprzęt sportowy jednej ze szkół podstawowych. Muszę państwu donieść, że dobrze przeprowadzona przez Jurka Rudnickiego licytacja przyniosła 520 zł i 100 DM zysku. Koszulkę sportową Hansy Rostock wycytoiwał Mieczysław Kuźmicz za 170 zł. Piłka nożna z podpisami zawodników lidera niemieckiej Bundesligi FC Kaiserslautern została wycytoiwana za 350 zł. Licytację wygrała grupa w składzie: Bogdan Kowalik, Waldemar Glinka, Marek Zaborowski. Ciekawostką jest, że piłka trafi jako eksponat do Szkoły Podstawo-

wej nr 3. Te dwa licytowane przedmioty na licytację przekazała wchodząca na rynek firma POLSPORT PROMOTION. Kolejnym - ostatnim licytowanym przedmiotem był okazjonalny wydany na 750 lecie kufel do piwa. Za 100 DM właścicielem został Ryszard Ignatowicz. Kolega Ryszard wniósł tylko małe zastrzeżenie - kufel musi być pełny. Właściciel restauracji Tequila stanął na wysokości zadania. Za chwilę losowano szkołę dla, której zakupiony zostanie sprzęt sportowy. Wyciągnięty pojemnik z numerem szkoły odstawiono chwilowo na bok i odczytywano po kolei te szkoły, które nie wygrały. Temperatura rosła i co minutę przedstawiciel jakiejś szkoły był niepokieszony. Obecna na balu dyr. SP 6 p. Lucyna Kalisz wydała z siebie okrzyk wielkiej radości, to właśnie „jej” szkoła wzbogaci się o sprzęt. Widać było, że zadowolenie pani dyrektora jest ogromne. Dla uczczenia tego ufundowała uczestnikom balu 4 szampany. Szampany za wygranie piłki ufundował też B. Kowalik. Już z tego widać, że zabawa była szampańska. Bawiono się dobrze i długo. Wszyscy balowicze zapowiadają swoją bytność na przyszłorocznej takiej imprezie. Niech żałują wszyscy ci, którzy mogli a nie wzięli w balu udziału. Na koniec chciałbym podziękować kibicom za nadesłane kupony plebiscytowe i zaprosić do wzięcia udziału w kolejnych wyborach najlepszego sportowca Międzyrzesza. Jak zawsze w ostatnich latach wszystko, a może prawie wszystko (oprócz dobrego nastroju) oparte jest na sponsorowaniu. Sponsorami byli: Kurier Międzyrzeski, Urząd Miasta, Biuro Senatora Z. Jarmużka, Bank Gospodarki Żywnościowej, R. Strzelczyk, hurtownia „Ekspol”, W. Glinka, A. Frabiński, Firma „Druk”, sklep Bestseller, restauracja „Tequila”, uczestnicy balu oprócz sportowców. Relację z finału plebiscytu i balu przekazał państwu zmęczony ale zadowolony

Jan Wiśniewski

P.S.

Dziękuję czytelnikom za ciekawą korespondencję dotyczącą plebiscytu i innych spraw związanych z międzyrzeskim sportem.

CZY ZNASZ TĘ KSIĄŻKĘ?

O autorze, którego książka jest przedmiotem konkursu można powiedzieć, że jest najchętniej czytany pisarzem w Polsce.

Czytają go studenci, nauczyciele, inżynierowie, dziennikarze i młodzież ucząca się. Zaczął on pisać późno, bo w wieku 54 lat.

Trzy jego powieści zostały sfilmowane.

Książka, z której cytaty zamieszczamy niżej miała w Polsce 9 wydań, w gigantycznym jak na tego typu powieść ponad stu tysięcy nakładzie.

„... Jesteśmy stuknięci, bo nie możemy pogodzić się z tym, że rzeczy dzieją się bez najmniejszego powodu i nie mają żadnego znaczenia.

Nie podoba nam się obraz życia jako biegu przez płotki, które jakoś tam trzeba pokonać. Wydaje mi się, że każdy, kto nie jest wariatem, po prostu za wszelką cenę prze dalej. Żyją z dnia na dzień, tylko dlatego, że po jednym dniu przychodzi następny, a jak już skończą im się dni, zamykają powieki i mówią, że umarli...”

Na odpowiedzi czekamy do 15 lutego w Bibliotece Klubu Garnizonowego lub pod tel. 741 25 73

W numerze styczniowym Kuriera zamieszczony został fragment utworu Joanny Chmielewskiej „Jak wytrzymać ze współczesną kobietą?”

Ze względu na odwołanie występu Grupy Pod Budą została zamieniona nagroda. Za poprawną odpowiedź wręczyliśmy pani A.S. kasetę z nagraniami utworu tego zespołu.

ZAPRASZAMY DO
SPECJALISTYCZNEGO SKLEPU
Z BIELIZNĄ DAMSKĄ



Polecamy:

- biustonosze
- body
- figi
- komplety bielizny
- koszulki damskie
- rajstopy włoskie, francuskie
- jesiennie-zimowe
- slipy męskie
- bokserki

BEZBOLESNE
PRZEKŁUWANIE
USZU

CZYNNE 9.00-17.00

sobota 9.00-14.00

MIEDZYRZECZ WIELKOPOLSKI
TARGOWISKO



KIOSK Nr 14

OKNA PCV

Typ „PANORAMA”

największego polskiego producenta stolarki PCV



**W standardzie
mikrowentylacja**

N.p.	okno jednoskrzydłowe	143x116	cena 465
	okno dwuskrzydłowe	143x116	cena 655

INFORMACJA, SPRZEDAŻ, MONTAŻ, TRANSPORT

66-300 MIĘDZYRZECZ
ul. REYMONTA 7/2
TEL. 095 7411655W.45

Lek. chorób wewnętrznych Maciej Wierzbicki

prywatny gabinet lekarski

Międzyrzecz

ul. 30-go Stycznia 57a (na przeciw Pogotowia)

wtorki od 15³⁰

piątki od 16⁰⁰

Wizyty domowe codziennie tel. 742-00-36



Waldemar Skibicki & Mieczysław Sieradzki
Os. Kasztelańskie 17 A/9, 66-300 Międzyrzecz

oferta wykonawcza

- * roboty dekarские - papa termozgrzewalna
- * gonty bitumiczne
- * ocieplenie stropodachów

Tel. 742-10-85

lub

tel. 742-12-97



PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

66-300 Międzyrzecz

ul. Chrobrego 30

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 090/61-66-20)

PROJEKTOWANIE · WYKONAWSTWO · DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych





DYSTRYBUCJA GAZU BUTLOWEGO,
AUTOGAZ, MYJNIA SAMOCHODOWA,
SKLEP FIRMOWY (KUCHENKI, PIECE,
CZĘŚCI DO URZĄDZEŃ GAZOWYCH)
Międzyrzecz, ul.Chrobrego 30

Z kontentacją wielką **GRAF** powiadamia, iż niżej
wypisanym szczęśliwy traf takowe to dary zesłał:

Halina Paul (56), ul.Waszkiewicza - siurpryza nielecha,
Danuta Jaśkowiak (473) ul.Piastowska - chronometr,
Jolanta Rygielska (1066), ul.Głowackiego i Katarzyna
Jeziorska (542), ul.Młynska - butli napętnienie,
Halina Czarnecka (1074), Os.Kasztelańskie, Halina
Bratkowska (227), ul.Świerczewskiego i Mirosław
Nowak(592), ul.Zachodnia - harocy, powozu lub innej
czwórkołki szorowanie kompletne, zaś Stefania Klemańczak
(580), ul.Poznańska, Irena Fidler (699), Os.Centrum,
oraz Janina Koźlakowska (359), ul.Ks.Śkargi - drobiazgi
przeróżne, niemniej sympatyczne.

A kto w tem miesiącu nas pamiętać będzie, temu
w następnym zmysłna machina w kuchni przybędzie.



Bezpłatne połączenie: **0-800 627 20**

**UWAGA CHŁOPY! ...BABY ZRESZTĄ TEŻ!
JUŻ 1500 POZYCJI OFERUJE:**

MAJSTER
SKLEP ELEKTROTECHNICZNY



- ❖ żarówki, świetlówki
- ❖ wtyczki, wyłączniki
- ❖ przewody, przedłużacze
- ❖ bezpieczniki, części AGD
- ❖ lampy, halogeny
- ❖ latarki, baterie
- ❖ mierniki, wkrętaki
- ❖ lutownice, wiertarki
- ❖ odkurzacze, roboty
- ❖ różne przydatne "pierdołki"

TOMASZ BARANOWSKI ZAPRASZA:
66-300 MIĘDZYRZECZ, OS.CENTRUM 3
(dawny "ELDOM")

742-15-15

KUPON RABATOWY
przy zakupie zyskasz
5%



KAMIENIARSTWO
Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2
tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.
Udzielamy wieloletnich gwarancji.
Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy

AGENCJA **MADAR** HANDLOWA

MAREK PIECHOCKI

66-300 Międzyrzecz, ul. Kopernika 15b/3 P.o.Box.16
tel. 742-11-50

OFERUJE:

Opakowania dla handlu, gastronomii i dla domu:

- REKLAMÓWKI
- WORECZKI HDPE
- WORKI NA ŚMIECI
- TACKI, KUBKI, SZTUĆCE
- TAŚMY DO METKOWNIC
- ROLKI DO KAS
- PAPIER PAKOWY
- ART HIGIENICZNE



Hurtownie

66-300 Międzyrzecz
ul. Konstytucji 3 Maja
(Baza G.S. - Firma ADBUD)
tel. 742-20-20

66-400 Gorzów
ul. Małorolnych 1
(giełda hurtowa)
tel. (095) 720-30-21
wew. 315